Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 98.448 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 188 (5287) Piątek, 9. VIII. 1968 r. r. Cena 50 gr

8 września — Centralne Dożynki w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Żniwa w południowej i centralnej części kraju dobiegają końca, a na północy osiągnęły półmetek. W wielu więc wsiach i gromadach trwają już przygotowania do tradycyjnych obchodów dożynkowych, które będą podsumowaniem produkcyjno-gospodarczych i kulturalnych osiągnięć wsi.

Tegoroczne ogólnopolskie obchody Święta Plonów odbędą się podobnie jak w ostatnich latach — w Warszawie, na Stadionie 10-lecia w dniu 8 września.

3 mld zł dew. w 1970 r. — rozwój eksportu tematem kolegium MPG

WARSZAWA (PAP) — 2,7 mld zł dew., tj. przeszło 1/4 wartości całego tegorocznego polskiego eksportu ma przynieść wywóz wyrobów przemysłu ciężkiego. W kwocie tej największą pozycję, bo ok. 1,7 mld zł dew. stanowi eksport maszyn, statków, kompletnych obiektów i taboru kolejowego.

Kierunki dalszego, szybkiego rozwoju produkcji eksportowej do r. 1970 w świetle tez KC PZPR na V Zjazd partii i uchwał XI Plenum KC omówiło w środę Kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego pod przewodnictwem ministra — **Franciszka Kaima**. Wartość eksportu tego przemysłu ma w ostatnim roku obecnej 5-latki osiągnąć ponad 3 mld zł dewizowych.

73,5 mld zł w PKO

WARSZAWA (PAP) — Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął 31 lipca 1968 r. 73 miliardy 500 milionów złotych.

W lipcu br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 368 milionów złotych, a łącznie w okresie od 1 stycznia do 31 lipca — o 7 miliardów 313 milionów złotych.

Od początku 1968 r. liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się o 1 milion 431 tysięcy.

Białystok. Nowa dzielnica — Antoniuk.
Fot. CAF Siełko

Białostocczyzna przed V Zjazdem PZPR

- KOŃCZĄ SIĘ NARADY AKTYWU
- TRWAJĄ ROZSZERZONE POSIEDZENIA KOMITETÓW GROMADZKICH
- PIERWSZE ZEBRANIA POP
- AKTYW PROPAGANDOWY W AKCJI
- MELDUNKI O REALIZACJI CZYNÓW

Kończą się na Białostocczyźnie powiatowe narady aktywu partyjnego poświęcone kampanii politycznej poprzedzającej V Zjazd PZPR. W naradach tych, które w kilku powiatach były rozszerzonymi posiedzeniami instancji partyjnych, brali udział członkowie Egzekutywy KW PZPR kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów KW oraz czołowi działacze partyjni województwa. W toku obrad zostały opracowane i zatwierdzone programy wszechstronnego działania powiatowych organizacji, zwłaszcza plany pracy związane z szeroką przedzjazdową dyskusją nad ogłoszonymi tezami. Jednocześnie we wszystkich gromadach województwa trwają rozszerzone posiedzenia komitetów gromadzkich partii, gdzie po wstępnym omówieniu tez zjazdowych ustalane są gromadzkie plany działania na najbliższe tygodnie. Każda POP powinna zorganizować kilka zebrań poświęconych dyskusji nad tezami, wyborowi delegatów na konferencję powiatową oraz omówieniu i podsumowaniu realizacji czynów zjazdowych swojego środowiska.

W zakładach pracy Białostocczyzny odbywają się już pierwsze zebrania podstawowych lub oddziałowych organizacji poświęcone dyskusji nad ogłoszonymi tezami na V Zjazd. Są to zebrania przeważnie otwarte, zebrania z udziałem bezpartyjnych oraz członków innych stronnictw politycznych. Na zebraniach tych członkowie partii starają się stwarzać odpowiednią atmosferę dla szczerej i szerokiej wymiany zdań na temat ogłoszonych tez zjazdowych oraz na temat konkretnych problemów środowiska.

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej w Bia-

Ciąg dalszy na str. 2

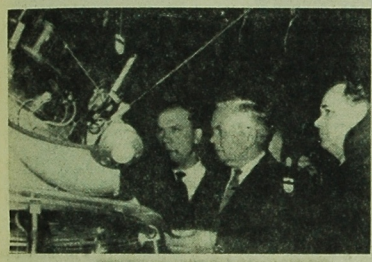

6 bm. została otwarta w Londynie wielka wystawa przemysłowa ZSRR z udziałem radzieckiego min. Handlu Zagranicznego Patoliczewa i brytyjskiego premiera H. Wilsona.

NA ZDJĘCIU: Patoliczew (z prawej) objaśnia H. Wilsonowi działanie jednego z wystawowych urządzeń kosmicznych.

CAF

Przygotowania do 100 rocznicy urodzin Lenina

MOSKWA (PAP) — Już obecnie w całym Związku Radzieckim trwają przygotowania do uroczystych obchodów setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Jednym z licznych obiektów wznoszonych z tej okazji będzie nowoczesne w formie architektonicznej Muzeum Lenina w stolicy Uzbekistanu — Taszkiencie.

W olbrzymiej sali centralnej muzeum ustawiony zostanie pomnik wodza Rewolucji Październikowej.

Eisenhower czuje się lepiej

WASZYNGTON (PAP) — Jak podaje komunikat lekarski szpitala wojskowego Walter Reed w Waszyngtonie gdzie przebywa były prezydent Stanów Zjednoczonych **D. Eisenhower**, który we wtorek uległ zawałowi serca, chory czuje się lepiej. Noc z wtorku na środę przeszła spokojnie. Tętno i puls powróciły do normy. Stan chorego stale się poprawia.

Walki w Wietnamie

- OGRANICZENIE RUCHU LUDNOŚCI W SAJGONIE
- W DALSZYM CIĄGU TRWAJĄ WALKI W DELCIE MEKONGU, NA PŁASKOWYŻU CENTRALNYM, W REJONIE DA NANG

PARYŻ (PAP) — Jak wynika ze skąpych doniesień agencji zachodnich, w środę i czwartek w dalszym ciągu trwały walki w rejonie Sajgonu, bazy Da Nang, płaskowyżu centralnego oraz w pobliżu granicy z Kambodżą i Laosem.

W Sajgonie patrioci południowowietnamscy ostrzelali wóz patrolowy policji reżimowej. Kilku policjantów zostało zabitych.

Dzień i noc trwały bombardowania wokół Sajgonu. W związku z wysadzeniem przez partyzantów mostu w

Ciąg dalsty na str. 2

Dalsze ofiary powodzi w Indii

DELHI (PAP) — W ciągu ostatniej doby w dotkniętym powodzią stanie zachodnich Indii — Gudżarat śmierć poniosło 50 osób.

Niemal całe miasto Surat znalazło się pod wodą. W wielu miejscach poziom wody dochodzi do 3 metrów. Gwałtowne monsunowe deszcze zalewały potokami wody ulice. Ludzie chronili się na dachach domów i na drzewach. 10 tys. mieszkańców ewakuowano. Duża obejmująca powierzchnię 32 km kwadr. część miasta wygląda jak jezioro.

Morderca czy ofiara?

BUENOS AIRES. 54-letni Juan de Dios po bitce, w czasie której na skutek nadużycia alkoholu stracił przytomność, obudził się we własnym łóżku poraniony nożem obok zwłok swej żony. Przed sądem stwierdził, że nie przypomina sobie absolutnie nic. Ponieważ świadkowie twierdzili zgodnie, że stosunki między małżonkami były jak najlepsze, sąd uwolnił go od zarzutu morderstwa, orzekając, że małżonkowie De Dios zostali napadnięci przez „nieznanego osobnika".

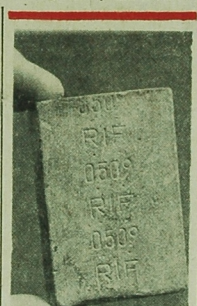

Do warszawskiej redakcji PAP zgłosił się inż. Tadeusz Świątkowski z Otwocka przynosząc ze sobą kawałki mydła z wyliczonymi znakami „RIF". Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to mydło produkowane ze zwłok ofiar zamęczonych w hitlerowskich obozach zagłady. Mydło poddane będzie badaniom chemicznym i ewentualnie podjęte będzie postępowanie w celu ustalenia pochodzenia i okoliczności fabrykacji. Jak informuje Główna Komisja zgłosiło się jeszcze kilka osób z Warszawy, Ciechanowa i Sandomierza, które przechowują mydło z podobnymi znakami.

NA ZDJĘCIU: mydło produkowane ze zwłok ludzkich w hitlerowskich obozach.

CAF — Matuszewski

Na konwencji republikańskiej w Miami

Nixon kandydatem na prezydenta

NOWY JORK (PAP) — W czwartek tuż przed godziną 7 czasu warszawskiego Richard Nixon odniósł zwycięstwo na konwencji w Miami uzyskując nominację Partii Republikańskiej w wyborach prezydenckich. Wygrał on już w pierwszym głosowaniu zbierając 692 głosy, podczas gdy jego dwaj główni rywale Rockefeller i Reagan zgromadzili 287 i 182 głosy.

Na Nixona głosowały pełne składy delegacji z Arizony, Indiany, Missisipi, Nebraski, New Hampshire, Oregonu, Południowej Dakoty i Tennessee. W niektórych spośród wymienionych wyżej stanów Nixon odniósł zwycięstwo w wyborach wstępnych i dlatego też delegaci zobowiązani byli w pierwszym głosowaniu wypowie-

Ciąg dalszy na str. 2

Kolumbijski minister zaginął w dżungli

BOGOTA (PAP) — Samoloty wojskowe i grupy poszukiwawcze przetrząsają dżunglę 450 km od Bogoty w poszukiwaniu zaginionego helikoptera, którym minister zdrowia Antonio Ordonez Plajta w towarzystwie wojskowego inżyniera udał się we wtorek na inspekcję kilku małych miejscowości. Przypuszcza się, że na skutek awarii helikopter musiał lądować w dżungli.

Niezmordowana BB

PARYŻ (PAP) — Gunther Sacha, za pośrednictwem swego paryskiego adwokata wniósł do sądu sprawę o rozwód ze swą żoną Brigitte Bardot, oświadczył w wywiadzie dla Agencji AFP Gerhard Freiberger, najbliższy przyjaciel Gunthera. Od pewnego czasu staje się coraz bardziej widoczne, że w tym małżeństwie nie wszystko idzie jak najlepiej. B. B. widuje się ostatnio w Saint Tropez najczęściej w towarzystwie 24-letniego Włocha, Luigi Rizzi, syna bogatego armatora z Genui. Natomiast Gunther przebywa w Niemczech.

Tito złoży wizytę w CSRS

BELGRAD (PAP) — Podano tu oficjalnie, że na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji w dniach 9 — 11 sierpnia złoży wizytę w Pradze prezydent Jugosławii **J. Broz Tito**. Będzie on przewodniczył delegacji Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii.

Myśliwce izraelskie zaatakowały samolot pasażerski USA

KAIR (PAP) — Egipski dziennik „Al Gumheria" doniósł, że w rejonie dwa izraelskie myśliwce próbowały zmusić do lądowania amerykański samolot pasażerski lecący z Cypru do Jordanii. Izraelczycy przypuszczalnie myśleli, że jest to samolot arabski. W doniesieniu nie podaje się gdzie ten incydent się wydarzył. Pismo przypuszcza, że izrael zamierzał wziąć odwet za wprowadzenie przez palestyńskich komandosów samolotu izraelskich linii lotniczych, który zmuszono do wylądowania w Algierze.

Nowy proces demokratów w Grecji

LONDYN (PAP) — Jak donoszą z Aten, wojskowy trybunał w Salonikach skazał dwóch oficerów — 27-letniego kapitana Joannisa Zerwopulosa na 15 lat i 25-letniego porucznika Chrystosa Karambobulosa na 10 lat więzienia. Jednocześnie pozbawiono ich praw obywatelskich na 10 lat. Oficerowie ci zostali oskarżeni o przygotowanie spisku, mającego na celu obalenie obecnego rządu. Oskarżeni przyznali, że są członkami organizacji „Obrona demokracji".

Razem z oficerami aresztowano kilka osób cywilnych.

W lipcu ateński sąd karny skazał trzech członków organizacji „Obrona demokracji" na karę więzienia od 5 i pół do 10 lat.

Wypadek taterników

KRAKÓW ZAKOPANE (PAP) — Taternicy **Józef Osada** z Wrocławia i **Michał Gabriel** z Warszawy wyruszyli 7 bm. na wspinaczkę na Kazalnicę, która jest najtrudniejszą ścianą w Tatrach. Podążali „drogą Heinricha i Chrobaka". Po pokonaniu 100 metrów ściany duży blok skalny osunął się na Józefa Osadę i zranił go ciężko. Towarzysz wspinaczki zabezpieczył kolegę i udał się po pomoc do ratowników nad Morskim Okiem. Ci ze sprzętem i lekarzem wyruszyli na miejsce wypadku. Równocześnie ekipa 13 ratowników pod kierunkiem **Michała Gajewskiego** wyjechała z Zakopanego. Kilku ratowników weszło na półkę, gdzie znajdował się ranny. J. Osadę przetransportowano do Morskiego Oka, a stąd samochodem przewieziono do szpitala w Zakopanem. Od zaalarmowania ratowników upłynęło zaledwie 5 godzin. Była to jedna z najsprawniej przeprowadzonych wypraw ratunkowych w Tatrach w ciągu ostatnich lat.

Przeszczepienie serca w Japonii

TOKIO (PAP) — W Japonii dokonano wczoraj pierwszej w tym kraju operacji przeszczepienia serca. Taki komunikat ogłoszono w szpitala przy uniwersytecie Sapporo na wyspie Hokkaido. Nie podano bliższych szczegółów operacji. Wiadomo tylko, że operacja się udała. Pacjentem i dawcą serca były osoby płci męskiej.

Pogoda

DZIS — nadal słonecznie, ciepło możliwością opadów i lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 23 st. do 27 st. Wiatry umiarkowane, wschodnie.

Skończyły się przygody „Czterech pancernych i psa". Na dalszą część tej pasjonującej opowieści nasi młodzi czytelnicy muszą jeszcze poczekać.

W dniu jutrzejszym rozpoczynamy druk nowej, ilustrowanej powieści o przygodach oficera Milicji Obywatelskiej pt.

„Dziękuję, kapitanie"

gdzie kapitan MO poszukuje tajemniczego „Wartburga". Zachęcamy naszych młodych czytelników do śledzenia interesującej akcji naszej nowej, ilustrowanej opowieści.

Poszczególne odcinki zamieszczać będziemy we wtorki, czwartki i soboty.

Pierwszy odcinek już JUTRO.

Białostocczyzna przed V Zjazdem PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

łymstoku zorganizował ostatnio dwa trzydniowe seminaria poświęcone wyłącznie zagadnieniom zawartym w tezach przedzjazdowych oraz problemom podniesionym na XII Plenum KC PZPR. W seminariach tych weźmie udział około 230 ludzi spośród aktywu propagandowego partii. A więc wezmą w nim udział powiatowi seminaryści szkolenia partyjnego, lektorzy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i kierownicy powiatowych lektoratów partii. Na wykładach i w dyskusjach zostaną omówione takie tematy jak: sytuacja gospodarcza kraju w świetle tez zjazdowych, aktualna sytuacja międzynarodowego ruchu robotniczego, źródła i kierunki współczesnego rewizjonizmu, partia kierowniczą siłą budownictwa socjalistycznego i polityka kulturalna w Polsce. Po wspomnianych seminariach, które odbywają się w Białymstoku w dniach 8—10 oraz 12—14 sierpnia br., odbędą się podobne szkolenia we wszystkich powiatach województwa. Jednocześnie Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej pomaga w szkoleniu aktywu partyjnego Wojska Polskiego oraz udziela wszelkiej niezbędnej pomocy powiatowym instancjom w toku ożywienia politycznego, jakie obserwuje się w naszym województwie w związku ze zbliżającym się V Zjazdem PZPR.

Jednocześnie z całego naszego województwa napływają meldunki i informacje o realizacji zobowiązań podejmowanych na cześć V Zjazdu partii. Są to meldunki o realizacji długofalowych zobowiązań produkcyjnych i meldunki z wykonania konkretnych czynów społecznych we wsiach i zakładach pracy Białostocczyzny. (lk)

Z CAŁEGO ŚWIATA

W. BRYTANIA I NRF WYPRODUKUJĄ NOWY TYP HAUBICY

■ BONN — Rzecznik zachodnioniemieckiego Ministerstwa Obrony podał do wiadomości, że W. Brytania i NRF zamierzają wyprodukować nowy typ haubicy o średnicy 155 mm. Rzecznik nie powiedział, czy haubica ta będzie przystosowana do głowic nuklearnych, ale dodał, że wszelkie nowoczesne typy broni produkowane są obecnie w ten sposób, by można było zastosować zarówno głowice typu klasycznego, jak i głowice atomowe.

SYNAGOGA NA MIEJSCE MECZETU W JEROZOLIMIE

■ ALGIER — Prezydent Tunezji, Burgiba otrzymał depeszę od przewodniczącego Światowego Kongresu Muzułmanów, Al Hussejna, który zwraca uwagę szefa państwa tunezyjskiego na projekty syjonistów, zmierzające do profanacji świętych miejsc w Jerozolimie, a zwłaszcza meczetu. Meczet ma być zburzony. Na jego miejscu władze izraelskie zamierzają wybudować synagogę.

WALKI KOGUTÓW

■ PARYŻ — Oficjalną ustawą rząd francuski zniósł zakaz organizowania walk kogutów pod warunkiem, że odbywać się one będą zgodnie z miejscową tradycją panującą w danym rejonie.

Uwolnienie J. Schramma

BRUKSELA (PAP) — W środę sąd w Brukseli podjął decyzję o wypuszczeniu na wolność Jean Schramma — szefa białych najemników, którzy podnieśli bunt w Kongo-Kinszasa. Uwolniono także jego wspólnika Rodrigue'a. Władze belgijskie nie pociągnęły ich jednak bynajmniej do odpowiedzialności za obrodniczą działalność w Afryce. Zaaresztowano ich jedynie pod zarzutem zamordowania w maju 1967 roku obywatela belgijskiego Maurice Quintina, który miał grozić, iż wyda władzom Konga-Kinszasa plany spisku antyrządowego przygotowywanego przez Schramma i jego wspólników.

Napięta sytuacja w Hiszpanii

LONDYN (PAP) — W hiszpańskiej prowincji Guipuzcoa dyktator Franco wprowadził stan pogotowia po zastrzeleniu w miejscowości Iruna szefa tajnej policji w San Sebastian, Melitona Manzanasa. Przypuszcza się, że został on zastrzelony przez członków baskijskiej organizacji nacjonalistycznej ETA.

W całej prowincji poważnie wzmocniono siły policyjne. Przerwano ruch graniczny między Hiszpanią a Francją. Uzbrojeni straż graniczną, patrolują się szlaki komunikacyjne, stacje kolejowe i mosty. Według nieoficjalnych danych do tej pory w prowincji Guipuzcoa aresztowano 50 osób. Wśród aresztowanych znajdują się księża i prawnicy.

Posiedzenie Prezydium KC KPCz

Wywiad premiera O. Czernika

PRAGA (PAP) — W Pradze opublikowano komunikat o posiedzeniu Prezydium KC KPCz, które odbyło się 6 bm. w Pradze z udziałem członków Sekretariatu KC KPCz. Komunikat stwierdza, że Prezydium KC KPCz zaaprobowało pracę delegacji, która brała udział w naradzie bratysławskiej. Prezydium przedyskutowało wyniki rozmów przeprowadzonych w Czernej nad Cisą, podczas których dokonano wszechstronnej i owocnej wymiany poglądów, co służyć będzie dalszej współpracy między bratnimi partiami. Ważnym rezultatem rozmów w Czernej było zwołanie narady przedstawicieli sześciu partii komunistycznych i robotniczych do Bratysławy. Na naradzie tej uchwalono deklarację dotyczącą wspólnego stanowiska jej uczestników w sprawie ważnych zagadnień budownictwa socjalizmu i stosunków międzynarodowych.

Zdaniem Prezydium KC KPCz rezultaty obu spotkań stanowią wspólny sukces wszystkich delegacji, biorących w nich udział, a także są nowym impulsem dla rozwoju korzystnych dla wszystkich stosunków między bratnimi partiami i krajami socjalistycznymi, opartych na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Prezydium KPCz omówiło również przygotowania do nadzwyczajnego XIV Zjazdu i postanowiło opublikować w dniu 10 bm. projekt nowego Statutu KPCz.

Komunikat stwierdza, że Prezydium KC KPCz oczekuje od pracowników prasy, radia i telewizji, iż będą w duchu polityki KPCz i rządu CSRS nadal dbać o narodowe i internacjonalistyczne interesy czechosłowackiego narodu i państwa przy informowaniu oraz komentowaniu wydarzeń, zwłaszcza w zakresie polityki międzynarodowej.

*

PRAGA (PAP) — Przed Czechosłowacją stoją dwa wielkie zadania: uzdrowienie gospodarki narodowej i wprowadzenie państwowo-prawnej struktury Republiki na podstawie federacyjnej, która gwarantowałaby całkowite równouprawnienie oraz rozwój w warunkach wolności i demokracji obu narodów — Czechów i Słowaków.

Stwierdzenie to zawarte jest w wywiadzie premiera Czechosłowacji **Oldrzicha Czernika**, opublikowanym w czwartek w dzienniku „Lidova Demokracie".

Jeśli chodzi o rozwój naszego handlu zagranicznego, chciałbym ponownie podkreślić — powiedział premier — znaczenie szerszej współpracy z krajami członkowskimi RWPG, współpracy, która powinna przynosić nam i naszym partnerom większe korzyści i otwierać drogę do rozkwitu gospodarczego.

Rozwój współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi bynajmniej nie wyklucza intensywniejszej wymiany handlowej z krajami kapitalistycznymi w wypadku, jeśli będzie ona dla nas korzystna i nie będzie uzależniona od warunków politycznych.

Nowa prowokacja Izraela

KAIR (PAP) — W czwartek rano Izrael ponownie naruszył porozumienie o przerwaniu ognia. Jak zakomunikował rzecznik dowództwa armii jordańskiej, wojska izraelskie ostrzelały z dział i karabinów maszynowych pozycje jordańskie w pobliżu Al-Kattaf i Al-Manszia w północnej części doliny Jordanu.

Wojska jordańskie odpowiedziały ogniem. W wyniku półtoragodzinnej wymiany strzałów rannych zostało 2 żołnierzy izraelskich oraz zniszczony izraelski transporter opancerzony. Po stronie jordańskiej nie ma ofiar.

Nixon kandydatem na prezydenta

Ciąg dalszy ze str. 1

dzieć się właśnie za jego kandydaturą. Gubernator Nowego Jorku, Rockefeller, miał poparcie pełnego składu delegacji z Massachusetts i Rhode Island. W swym rodzinnym stanie Nowy Jork zebrał 88 głosów, podczas gdy Nixon 4. Trzeci z głównych konkurentów Reagan miał za sobą poparcie wszystkich 86 delegatów z Kalifornii. W pozostałych stanach głosy były rozbite głównie między zwolenników Nixona i Rockefellera. Kilka głosów padło także na gubernatora Arkansasu Witnhropa Rockefellera, burmistrza Nowego Jorku Johna Lindsay'a oraz b. gubernatora stanu Minnesota Harolda Stassena.

Posiedzenie, na którym miało się odbyć głosowanie rozpoczęło się na wiele godzin wcześniej, w środę tuż przed północą wg czasu warszawskiego. Przez 8 godzin przedstawiciele poszczególnych stanów w porządku alfabetycznym zgłaszali kandydatury 12 polityków — w większości tzw. „uprzywilejowanych synów", obszernie je motywując.

Zgodnie z tradycją główni kandydaci: Nixon, Rockefeller i Reagan nie byli obecni na sali obrad śledząc na ekranach telewizyjnych przebieg konwencji.

Agencje zachodnie piszą, że tuż przed rozpoczęciem głosowania doszło do bójek i awantur między zwolennikami różnych kandydatur. Minęło ponad półtorej godziny zanim służba porządkowa zdołała skłonić delegatów oraz widzów, by powrócili na swe miejsca.

Według Agencji Reutera po raz pierwszy od czasu, gdy Eisenhower zdobył stanowisko prezydenta przed 16 laty Partia Republikańska jest przekonana, że odniesie zwycięstwo. Przywódcy partyjni opierają swe przypuszczenia na przekonaniu, iż wyborcy są niezadowoleni z obecnej polityki zagranicznej i wewnętrznej rządu demokratycznego i dlatego też będą głosować przeciwko kandydaturze demokratów. Znaczna większość delegatów republikańskich uważa, że jeśli Humphrey uzyska nominację swej partii to Nixon bez większego trudu zdoła go pokonać w wyborach. Kandydatura Humphrey'a jest bowiem uważana za równoznaczną niemal z kandydaturą Johnsona.

Studenci RPA przeciwko dyskryminacji rasowej

PARYŻ (PAP) — Na uniwersytecie w Kapsztadzie odbyła się demonstracja studentów przeciwko interwencji rządu zabraniającej powołania na stanowisko wykładowcy antropologii na tamtejszym uniwersytecie murzyńskiego uczonego, prof. **Archie Majefe.**

Studenci stwierdzają, że zrobią wszystko co w ich mocy, aby przywrócić swemu uniwersytetowi „niezależność, siłę i godność".

Psy węgierskie — poszukiwane

BUDAPESZT (PAP) — Liczba psów rasowych hodowanych na Węgrzech wynosi 1,300 tys. Dla turystów polskich, którzy przebywali w WRL, liczba ta będzie niewątpliwie niespodzianką, gdyż w Budapeszcie np. rzadko widzi się przechodnia, który prowadzi psa na smyczy. Niespodzianka wynika z tego, że na Węgrzech prowadzi się hodowle 85 ras — głównie na eksport. Psy hodowane na Węgrzech są bardzo poszukiwane przez miłośników zwierząt na Zachodzie.

Walki w Wietnamie

Ciąg dalszy ze str. 1

Ben Luc. Amerykanie zrzucili w tym rejonie desant kawalerii powietrznej. Władze reżimowe wydały zarządzenia ograniczające ruch ludności Sajgonu.

Agencja VNA donosi, że siły narodowowyzwoleńcze Wietnamu południowego atakowały w nocy z 3 na 4 lipca miasto Cao Lanh w prowincji Kien Phon oraz sektor wojskowy Than Binh. W czasie ataku na Cao Lanh patrioci ostrzelali główną kwaterę wojsk reżimowych i zadali wrogowi ciężkie straty. W czasie ataku nieprzyjaciel stracił 150 żołnierzy.

W nocy z 6 na 7 sierpnia partyzanci atakowali pozycje wojsk amerykańskich broniących drogi nr 4 w odległości 25 km na południowy zachód od Sajgonu.

Jak donosi Agencja France Presse w czwartek dosłownie zaciętych walk na pokład, nie od strefy zdemilitaryzowanej. Partyzanci atakowali tam jednostki pierwszej dywizji amerykańskiej kawalerii powietrznej oraz siły wojsk reżimowych.

Partyzanci atakują również nieprzyjacielskie pozycje w Quang Tri.

W delcie Mekongu, gdzie Amerykanie zgrupowali duże oddziały piechoty morskiej oraz siły reżimowe partyzanci prowadzą ofensywę od 20 lipca. Ciężkie walki toczą się w dżungli U Minh, 170 km na południowy zachód od Sajgonu. Rejon ten jest bez przerwy bombardowany przez samoloty amerykańskie.

Artyleria sił narodowowyzwoleńczych ostrzelała w środę z rakiet i moździerzy amerykańskie pozycje obronne w rejonie dawnej stolicy cesarskiej Hue.

Amerykańskie superfortece „B-52" bombardowały terytorium DRW w odległości kilkudziesięciu kilometrów na południe od strefy demilitaryzowanej.

Bazy USA w Japonii

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS informuje powołując się na japońską agencję Kyodo, że amerykańskie bazy wojskowe w Japonii zajmują już obszar 22 tysięcy hektarów.

Według danych japońskiego Urzędu Obrony Narodowej, obecnie Amerykanie dysponują na terytorium japońskim 141 bazami wojskowymi, z czego 45 znajduje się w rejonie Kanagawa, w rejonie Tokio — 19, w rejonie Fukuoka — 13, zaś i wspólny — 14, na wyspie Hokkaido — 9. Pozostałe bazy znajdują się w innych rejonach Japonii.

Rozmowy w Addis Abebie

PARYŻ (PAP) — W środę pod nieobecność płk. Ojukwu w Addis Abebie odbyło się drugie posiedzenie przedstawicieli Nigerii i secesyjnej Biafry.

W czasie rozmów delegacja nigeryjska przedstawiła swój punkt widzenia na sprawę uregulowania konfliktu.

Nigeria proponuje utworzenie oddziałów międzynarodowych, w skład których wchodziliby żołnierze Etiopii i Kanady. Siły te rozlokowałyby się w prowincjach zamieszkiwanych przez plemiona Ibo. Strona nigeryjska stwierdza jednak, że żadne rozwiązanie konfliktu nie będzie możliwe, jeśli Biafra nie zrezygnuje z secesji.

Pogoda na świecie

MOSKWA (PAP) — Synoptycy ZSRR informują, że w centralnych rejonach Zw. Radzieckiego jest na ogół pochmurnie, występują przelotne deszcze i burze, natomiast w strefie nadbałtyckiej i Republice Białoruskiej panuje słoneczna pogoda. Temperatury nad brzegami Bałtyku wahają się w granicach 16—19 stopni. Na Krymie notuje się 23—27 stopni. W rejonie Kaukazu przez kilka dni padały ulewne deszcze, temperatura 23—27 stopni.

W Algierii na płd. od gór Atlas jest upalnie, temperatury dochodzą do 45—47 stopni. W ciągu ostatnich dni nad terenami Hiszpanii i Francji stykały się ciepłe prądy znad Afryki z chłodnymi od Atlantyku, powstawały niewielkie cyklony i deszcze. Opady występujące we Francji objęły następnie terny Włoch, Jugosławii, Węgier, Rumunii, Bułgarii a także Turcji.

Ustabilizowana pogoda panuje w Norwegii i Szwecji, jest sucho, powietrze ozwiało się do temperatury 21—18 stopni, natomiast na północy Finlandii jest chłodniej 16—20 stopni i padają przelotne deszcze.

Przewiduje się, że w Polsce i Czechosłowacji słoneczna pogoda w ciągu najbliższych dni nie ulegnie zasadniczym zmianom, mogą wystąpić przelotne deszcze i burze.

Ciepło będzie także na Węgrzech, w Jugosławii, Rumunii, Bułgarii.

Życie w Kongo powraca do normy

MOSKWA (PAP) — W Brazzaville po ostatnich wydarzeniach życie powraca do normy. Otwarte są sklepy, kina i teatry. Zniesiono godzinę policyjną.

W czwartek zebrał się po pierwsze posiedzenie tymczasowy rząd. Dziś obradować będzie Krajowa Rada Rewolucji — najwyższy organ władzy kraju. W obradach weźmie udział 30 czołowych polityków Kongo-Brazzaville.

Głównym celem plenarnego spotkania Rady Rewolucji będą sprawy dotyczące planowania, kierowania, kontroli i współdziałania partii i rządu.

Tragedia w stylu amerykańskim

NOWY JORK (PAP) — Fred Chewin z Hollywood zastrzelił swoje trzy osoby z jej rodziny, po czym odebrał sobie życie — donosi przedstawiciel policji w Los Angeles. Przy życiu pozostał jedynie trzyletni syn Chewina, który uległ się pod łóżkiem.

Anarchia na wyższych uczelniach w Szanghaju

PEKIN (PAP) — Gazety szanghajskie „Czefanżipao" i „Wenhueipao" zamieszczają artykuły na temat rozwijającej się walki opozycji, sekciarstwa i anarchii na wyższych uczelniach Szanghaju. „Czefanżipao" z 30 lipca publikuje list nadesłany do redakcji z jednej z wyższych szkół technicznych. Autorzy piszą o istniejącej tam grupie, prowadzącej walkę przeciw hunwejbinom. Grupa ta m. in. spaliła zorganizowaną na terenie szkoły wystawę poświęconą „osiągnięciom hunwejbinów w rewolucji kulturalnej", rozpędziła zebranie zwołane w celu krytyki przeciwników nowych władz. Członkowie tej grupy napadają często na „rewolucyjnych" studentów i wykładowców. W owej wyższej szkole są też ludzie zajmujący się rabunkiem, napaściami na domy mieszkalne itp.

„Wenhueipao" z 30 lipca opisuje sytuację w Wyższym Instytucie Chemicznym, gdzie istnieją dwie zwalczające się grupy hunwejbinów. Nie posłuchały one wezwania Mao Tse-tunga, do zaprzestania „walk sekciarskich" i kontynuują walkę „używając siły fizycznej". W tym celu wzniesiono nawet specjalne umocnienia. W instytucie zorganizowano wprawdzie „komitet rewolucyjny", ale sytuacji nie uregulowano ponieważ walki sekciarskie przeniosły się i na jego teren. Jak podaje gazeta niektórzy członkowie „komitetu" biorą osobisty udział w samosądach i bójkach.

Z tradycją i dorobkiem

OD PAKUŁ DO WŁÓKIEN SYNTETYCZNYCH

W przyszłym roku włókniarze Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana obchodzić będą wielkie święto — 25-lecie pracy w Polsce Ludowej. Nic więc dziwnego, że do obchodów tak zaszczytnego jubileuszu już rozpoczęto przygotowania. Może na uroczystości przyjedzie sam minister? Bądź, co bądź ćwierć wieku to szmat pracowitego życia. A warto wiedzieć, że białostocką załogą jako pierwsza w przemyśle włókienniczym, bo już we wrześniu 1944 roku wypuściła z powiązanych drutem krokpakuł, konopi i inu.

W owych „spalonych czasach", gdy jeszcze trwała wojna i taką „ubraniowkę" się nosiło. Bo czego można by żądać od przędzalników i tkaczy grzebiących się w stertach złomu, z którego miał powstać park maszynowy. Przypomnijmy sobie: zakłady były zniszczone w 70 procentach, a maszyny były w ogóle zdewastowane.

Ale pamiętamy entuzjazm tamtych dni. Nie było rzeczy trudnych w tych miesiącach i latach odbudowy. Po prostu trzeba było robić wszystko od początku. I robiono na bazie 26 zakładzików porozrzucanych od Białegostoku i Wasilkowa do Gródka i Michałowa. Wkrótce pracowano zgodnie z planem produkując 20 — 40 procentowe, w szarych i czarnych kolorach tkaniny. Potem sukna i koce.

KRÓTKIE SERIE W DZIESIĄTKACH DESENI

Wraz z rosnącymi potrzebami społeczeństwa rosły zadania włókniarzy chociaż jeszcze przez długi czas nie handel, ale przymysł decydował w co się ubrać. Z każdym więc rokiem schodziły z krosien coraz lepsze jakościowo i ładniejsze tkaniny ubraniowe, płaszczowe damskie i męskie. Wreszcie w 1955 roku przestawiono się na wyższą gatunkowo produkcję tkanin wielokolorowych, a między innymi sukienkowych.

O tych latach rozwoju mówią liczni starzy włókniarze, jak przewodniczący Rady Robotniczej, kierownik działu przygotowania produkcji — **Bolesław Chworelnik** i kierownik działu produkcji, który rozpoczynał tu pracę przy krosnie — **Edward Waszkiewicz.** Wielkie zasługi w doskonaleniu załogi ma też sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej, mistrz salowy przędzalni — **Sergiusz Remża.** Podkreślając osiągnięcia dawnych planów wszyscy jednak zgodnie stwierdzają, że **najaktywniejszym okresem w historii zakładów są lata między IV a zbliżającym się V Zjazdem partii, jest bieżąca pięciolatka.** W rezultacie wspólnych starań zakłady odtrzymają znaczną rolę w swym zjednoczeniu. Przypomnijmy, że od roku 1964 powiększyły się one o dawne WZPW.

Szczegółowo historię dwudziestopięciolecia skreśli załoga BZPW im. Sierżana w okolicznościowej publikacji. Dla nas białostoczan, ważny jest fakt, że obecnie zakłady zaopatrują rynek w ładne i atrakcyjne tkaniny znajdujące uznanie na giełdach towarowych. Dziś roczna produkcja wynosi już **3,5 miliona metrów tkanin ubraniowych 40—100 procentowych zgrzebnych, 40—80 procentowych płaszczowych damskich i męskich oraz 60—80 procentowych sukien i piledów.** Fakt godny podkreślenia: zaczynano od pakuł a obecnie udział w produkcji włókien syntetycznych i sztucznych wynosi **prawie 50 procent.**

O osiągnieciach włókniarzy z BZPW w okresie między zjazdami świadczą też inne zjawiska. Jeśli na przykład w roku 1964 wytwarzano tkaniny w 198 deseniach a seria liczyła średnio 1800 metrów to dziś zarejestrowano **297 deseni** zaś serie liczą po 1200 metrów. W tym czasie liczba odbiorców wzrosła ze 141 do 226.

Radykalnie poprawiła się też jakość w wyniku wzrostu kwalifikacji pracowników, większej dbałości i zastosowaniu aparatury uszlachetniającej tkaniny wodoodporne i moloodporne. Znów porównanie: gdy w roku 1963 udział **I gatunku** w tkaninie gotowej wynosi 76 procent to dziś sięga **84 procent. W ubiegłym roku załoga wyprodukowała 2,34 tysiące metrów tkanin ze znakiem I jakości.** Legitymując się tak pięknymi rezultatami białostoccy włókniarze zyskują też coraz więcej odbiorców za granicą. Jeśli w 1964 roku wyprodukowany

Ciąg dalszy na str. 4

Dyskusja rozpoczęta

W mieście przed Zjazdem

Dyskusja nad tezami zjazdowymi rozpoczęła się właściwie z dniem ich ogłoszenia. Świadczy o tym szerokie rozkupowanie tekstów tez na V Zjazd partii i żywiołowe uwagi na temat ich treści. Pierwszym krokiem miejskiej instancji partyjnej w Białymstoku były starania by teksty tez zjazdowych dotarły do możliwie najszerszych kręgów społeczeństwa oraz by członkowie partii dokładnie je przestudiowali i mogli nimi posługiwać się w swojej działalności. Drugim krokiem Komitetu Miejskiego było zwołanie w dniach 30 i 31 lipca br. narad aktywu, na których omówiono niektóre fragmenty ogłoszonych tez i opracowano program szerokiej przedzjazdowej dyskusji w naszym wojewódzkim mieście.

W referacie egzekutywy KM, przedłożonym na tych właśnie naradach, towarzysze powołując się na tezy zjazdowe potwierdzili, zgodnie z doświadczeniem dziejowym, że „socjalizm stał się dla Polski synonimem niepodległości, bezpieczeństwa, rozwoju. Idąc po tej socjalistycznej drodze Polska przebyła ogromny dystans historyczny, odrobiła dawne zacofanie ekonomiczne i kulturalne, stworzyła silną socjalistyczną gospodarkę, zrodowała przemysł, którego produkcja 13-krotnie przewyższa produkcję przedwojenną, unowocześniła i rozwinęła rolnictwo, przeobraziła całą strukturę społeczną kraju, pomnożyła szeregi wysoko kwalifikowanej klasy robotniczej, wychowała liczne zastępy inteligencji i pod każdym względem podniosła poziom życia narodu. Kraj nasz, niegdyś poważniony ze wszystkimi sąsiadami i uzależniony od gry mocarstw imperialistycznych — dziś jest suwerennym państwem socjalistycznym, opiera swe bezpieczeństwo na własnej zwielokrotnionej sile obronnej i na niewzruszonym sojuszu polsko-radzieckim, na pomocy wzajemnej, przyjaźni i współpracy ze wszystkimi krajami socjalistycznymi". Tezę tę towarzysze udowodnili faktami i wskaźnikami, a następnie omówili niektóre inne tezy dotyczące tym razem przyszłego rozwoju naszego kraju.

W referacie tym została również zwrócona uwaga aktywu na te fragmenty tez, które mówią o niebezpieczeństwie rewizjonizmu. Została też zwrócona uwaga na konieczność bardziej właściwego wychowania obywatelskiego młodzieży, które powinno rozpocząć się od szerokiego jej włączenia do dyskusji nad zjazdowymi tezami. Dalsze fragmenty referatu wiążą się już bardziej ściśle z zadaniami organizacyjnymi i politycznymi jakie nakłada na wszystkie podstawowe i oddziałowe organizacje partyjne samo ogłoszenie tez zjazdowych jako ogólnonarodowej dyskusji. Tezy zjazdowe są uogólnieniem naszych przecież codziennych spraw i problemów. Wychodząc tego istotnego założenia nie tylko ważne jest to, czy ktoś się zgadza z konkretnym uogólnieniem czy też proponuje własną jego wersję. Bardzo ważne jest wiązanie tych uogólnień bezpośrednio z konkretnymi problemami.

Ciąg dalszy na str. 4

Zdjęcie przypomina co najmniej kosmodrom, ale naprawdę jest to zdjęcie spawacza.

Eksporterzy ze SPOMASZU

Już od kilku lat wyroby białostockiego Zakładu Wytwórczego Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego — SPOMASZ zyskały sobie uznanie na rynkach zagranicznych. Wyroby te znane są m. in. w ZSRR i NRD — są to najpoważniejsi kontrahenci — oraz w Chinach i Turcji. Do ubiegłego roku wartość produkcji eksportowej białostockiego SPOMASZU przekroczyła 21,5 mln złotych. Wiele uwagi przywiązuje załoga do rozwijania tzw. eksportu pośredniego, w ramach którego wytwarza maszyny i urządzenia na zamówienie stoczni w Gdańsku i Gdyni produkujących statki rybackie dla różnych krajów. Są to głównie kompletne stacje solankowe i maszyny do mycia tyb oferowane w kilku wersjach konstrukcyjnych.

Mając wieloletnie doświadczenie w produkcji eksportowej, załoga SPOMASZU stara się o jak najkorzystniejszy profil produkcji, zapewniający nie tylko ekonomiczne zużytkowanie posiadanych sił i środków, ale także maksymalne dostosowanie swych możliwości wytwórczych do aktualnych wymagań wszystkich kontrahentów, a tym samym do potrzeb rynków zagranicznych.

Przyjęty na rok bieżący profil produkcji przewiduje w pierwszym rzędzie budowę pojemników różnych typów, zbiorników bezciśnieniowych, kotłów oraz maszyn specjalnych zamawianych przez klientów krajowych. Około 12 proc. produkcji w bieżącym roku przeznaczone jest na eksport, przede wszystkim do ZSRR i NRD. Na pozostałe wyroby oczekuje krajowy przemysł spożywczy i okrętowy.

Wysoka ocena wyrobów białostockiego SPOMASZU, to zasługa ofiarnej i sumiennej załogi, wśród której ceni się przede wszystkim kwalifikacje zawodowe i zaangażowanie w całokształt zakładowych spraw. Dlatego też wśród załogi dużą popularnością cieszą się różne formy socjalistycznego współzawodnictwa pracy wewnątrz zakładu i w ramach resortowego zjednoczenia, a także czyny społeczne podejmowane na najtrudniejszych etapach procesów produkcyjnych. (wm)

Czy uprzejmość to luksus?

Grzeczność, uprzejmość i życzliwy uśmiech okazują się tak wielkim luksusem, że nieiatwo się z nimi spotkać na co dzień. Przyznaję uczciwie, że najbardziej nie lubię robienia zakupów w niektórych naszych sklepach. Zaznaczam, że nie we wszystkich. Po prostu w wielu wypadkach nie mam odwagi poprosić ekspedientkę, by pokazała mi ten, czy inny artykuł, bo nigdy nie wiem jak zareaguje.

Przykład nie pierwszy i chyba, niestety, nie ostatni. Jeden z popularnych sklepów przy ul. Sienkiewicza. Stoisko z bielizną damską i trykotażami. Proszę o podanie mi zwoiorka importowanego w cenie 800 zł. Po dłuższej chwili został mi podany z tak wyraźną niechęcią, że nie miałam odwagi wyjąć go z opakowania i dokładnie obejrzeć. Dostrzegłam jeszcze z tego gatunku zielony na półce. Na pytanie, czy są również w innych kolorach odpowiedziała nie usłyszałam.

Inną klientkę również zainteresował ten typ sweterka w momencie, gdy ekspedientka odkładała go z powrotem na półkę. Odchodząc usłyszałam jeszcze jej pytanie, czy są także w innych kolorach i krótką, zdecydowaną odpowiedź ekspedientki: — „nie ma". A przecież był. Cóż, w tym przypadku reklama niepotrzebna — artykuł dostatecznie atrakcyjny.

Jako przeciwstawienie — ekspedientki z Copelii. Tam wchodzi się z prawdziwą przyjemnością, wiedząc, że będzie się obsłużonym, mimo sporej ilości klientów, uprzejmie i szybko. Przed niezdecydowanym klientem pojawia się na ladzie kilka egzemplarzy poszukiwanego artykułu. Można wybierać, przebierać. Każdy rozpakowany, można dokładnie obejrzeć, przymierzyć i nikt nie rzuciły złym okiem, gdy nie zechcą dużo rzeczy poszukiwanej, nie dokonać się żadnego zakupu.

Czy naprawdę nie powinno być tak wszędzie? Podejrzewam, że i obroty sklepów by się zwiększyły. A już przypominać chyba nie trzeba, że uprzejmość sprzedawcy jest najlepszą z reklam handlowych. (dal)

Felieton z dedykacją

Atak w modzie

Na Zachodzie mnożą się filmy grozy. W programach telewizyjnych pełno gangsterskich rewolwerówek. Fascynacja krwią i zbrodnią wtargnęła do literatury. Książka Trumana Capote'a „Z zimną krwią" — w której autor zajmuje się drobiazgowymi opisami najbardziej brutalnego morderstwa — zdobyła w Stanach Zjednoczonych szaloną popularność. Na temat książki Capote'a ukazało się wiele pochwalnych recenzji w poważnych pismach literackich. Niektóre z nich przedrukowano także w „Forum" i w „Kulturze".

Szał grozy udzielił się i naszym wydawcom. Właśnie niedawno ukazała się u nas ze renomowanej serii „Nike" ta najgłośniejsza książka — wytwór „cywilizacji" Zachodu. Czy po to, by powiększać statystykę przestępstw kryminalnych? Bo choć Polacy uchodzą za szlachetnych stracieńców — z ambicją też nam do tronu rzuty. Czemu mamy być gorsi od... Wspaniałych zza oceanu?

Moda na bezwzględność stała się tak powszechną, że potrafiła przeniknąć gdzieniegdzie nawet dźwiękoszczelne ściany sal sądowych. Jeszcze niedawno adwokat — broniąc swego klienta — starał się na wszelkie sposoby podkreślać jego walory osobiste. Wynajdywał szlachetne pobudki, jakimi kierował się przestępca-mimo woli. Powoływał się na okazaną skruchę. Sięgał do uczciwych antenatów niefortunnego przestępcy. Przypominał o szlachetności ciotki, która przed wojną założyła ochronkę dla kalekich dzieci. Niegdyś pan mecenas mówił o tym, że podejrzany o winę przestępca w szkole chętnie dzielił się drugim śniadaniem ze swym biednym kolegą. Forum sędziowskie słuchało z przejęciem, oburzenie na przestępcę miękło. Wyroki Wysokiego Sądu okazywały się wyrozumiale łaskawe...

Co się dzieje dzisiaj? Nie wypada powoływać się na przedwojenną ciotkę, kto by zaś chciał się płamić badaniem, jaki był przestępca, gdy chodził do V b. Teraz nowa moda. Obrona przez atak. Jakiś niezawodny cios znienacka. Najlepiej trafić w miejsce zupełnie nieoczekiwane. Zaskoczyć! Szok motowany. Zwycięstwo pewne!

Hola, hola... Jesteśmy jednak w Polsce — do „cywilizacji" Zachodu jeszcześmy się ociupinkę nie dopasowali. Kto wie, czy niektórzy nie pomyślą, że nie rozdanie egzemplarze książki „Z zimną krwią" warto by zamrozić w „Składnicy Księgarskiej" i stamtąd wagonem specjalnym skierować na przemiał... HELOS

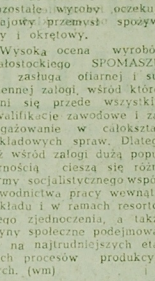

Wielotonowe maszyny stają się posłuszne woli obsługujących je gołbiet — metalowców.

Pozdrowienia z Festiwalu

Otrzymaliśmy pozdrowienia ze słonecznej Bułgarii od uczestniczki IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii, **Stanisławy Garbeckiej,** która obok innych delegatów reprezentowała młodzież naszego województwa na tym festiwalu. Dziękujemy! (dal)

WIZYSTKIM po trochu

APETYT

Według dziennika „Asahi" 100 milionów Japończyków zjada: 6 milionów 250 tys. ton ryżu rocznie, 3 miliardy makaronu, 18 miliardów jaj, 3,2 miliardów mleka, 6 miliardów 800 tys. świń, 7 milionów 16 tys. sztuk bydła rogatego, 24 tys. wielorybów, 29 ton żółwi i... 50 ton lekarstw od bólów żołądkowych.

SKUTECZNY ŚRODEK!

Jedna z amerykańskich lekarzy stwierdziła, że mód zwiększa witaminy, które zapobiegają wypadaniu włosów. Powstaje tylko pytanie, czy należy go stosować jako środek zewnętrzny, wewnętrzny, czy też może w postaci miodu pitnego?

SZEWCY SPRZED 300 LAT

W Kluczborku na Opolszczyźnie odnaleziono niedawno ciekawy dokument. Jest to zbiór rozporządzeń obowiązujących w latach sześćdziesiątych XVII wieku w cechu szewskim. Akt ten, wydany w 1665 roku określa warunki pracy, zarobki, stosunek mistrzów do czeladników oraz zachowanie się członków cechu w życiu prywatnym.

W dokumencie stwierdza się m. in., że członkowie cechu muszą się przystojnie zachowywać wobec kleru, szanować starszych i dawać posłuchanie rajcom miejskim. Za łamanie tych praw groziła cechowi kara. Dokument napisany jest piękną polszczyzną, bez śladu mowy niemieckiej. Podpisał go ówczesny mistrz cechu szewców Mateusz Bielek.

WYTRZYMAŁY

W miejscowości Varese Dal Palmo (Brazylia) niejaki Vincente Ferreira Pinto doznał silnego szoku, gdy przebywając w elektrowni dostał przypadkiem uderzenie prądem wysokiego napięciem. Podczas reanimowania w szpitalu, wyszła na jaw, że Vincente przeżył już niemało ciężkich wypadków i doskonale znany jest miejscowym lekarzom. M. in. kilkanaście razy spadł z konia, wielokrotnie pogryzły go psy, został potrącony przez byka, a cztery razy pokąsały go pszczoły. Niemniej jednak rachowny Vincente dożył... 115 lat. (ał)

W mieście przed Zjazdem

Ciąg dalszy ze str. 3

lemami dzielnicy miasta, zakładu pracy.

W świetle tez zjazdowych spójrzmy więc na własne podwórko, na swój własny udział w rozwoju kraju i miasta oraz udział w tym rozwoju ze strony swoich najbliższych. Czy nie mamy nic do ulepszenia, poprawienia, przyspieszenia rozwoju? Takie potraktowanie przedzjazdowej dyskusji nie tylko ją rozwinie, lecz w efekcie przyniesie wiele cennych wniosków i propozycji. Zadaniem aktywu PZPR jest teraz pilne notowanie tych uwag, wniosków, propozycji. Natychmiastowe realizowanie tych, które są możliwe do realizacji. Cierpliwe wyjaśnienia jeśli wnioski są bądź na razie niemożliwe do realizacji, bądź też wręcz niesłuszne. Instancja miejska partii w Białymstoku jest już organizacyjnie przygotowana do rejestrowania, zbierania i ewentualnego natychmiastowego załatwiania wniosków o znaczeniu ogólnomiejskim bądź uzależnionym od szerszych możliwości. Z tych uwag, wniosków i propozycji powstaną również dokumenty partyjne poddane do dyskusji na miejskiej konferencji partyjnej zapowiedzianej na dzień 5 października 1968 r.

Dyskusja przedzjazdowa niesie z sobą falę wzmożonej realizacji czynów przedzjazdowych, jakie w formie zobowiązań na cześć V Zjazdu odnotowano wiosną tego roku. Spodziewać się też należy, że za wypowiedziami w dyskusji przedzjazdowej, za ewentualnymi wnioskami pojawią się również nowe zobowiązania produkcyjne i społeczne. W tym też celu, na co zwrócono uwagę miejskiego aktywu, trzeba koniecznie stworzyć odpowiednią atmosferę dla przedzjazdowej dyskusji. Trzeba zwrócić uwagę na stosunki między ludźmi, na to by kliki i kliczki nie produkowały wykorzystując form przedzjazdowej dyskusji dla osiągnięcia własnych, prywatnych celów. Z doświadczenia wiemy bowiem, że za parawanem rzekomych „obrońców" kryją się czasami ludzie, którym pojęcie demokracji jest praktycznie zupełnie obce.

I kilka uwag ściśle organizacyjnych: począwszy od 15 sierpnia do 20 września br. każda POP i OOP w Białymstoku ma za zadanie zorganizowanie trzech zebrań, w tym przynajmniej jednego otwartego. Na pierwszym takim zebraniu egzekutywa KM PZPR w Białymstoku proponuje by wspólnie z całą załogą omówić tezy zjazdowe i sprecyzować konkretne zadania swojego środowiska. Na drugim zebraniu, w toku dyskusji nad zagadnieniami politycznymi i ideologicznymi, trzeba dokonać wyboru delegatów na miejską konferencję partyjną. Trzecie zebranie, zdaniem egzekutywy KM PZPR, ma być poświęcone m. in. omówieniu realizacji czynów zjazdowych. Wszystkie te i podobne zadania zostały sformułowane przeważnie w postaci rad, propozycji i zaleceń. Bowiem nasz miejski aktyw partyjny, jak wiadomo z doświadczenia, to ludzie wypróbowani, ludzie, którzy nie zawiodą zaufania partii.

LESZEK KOŻUSZKO

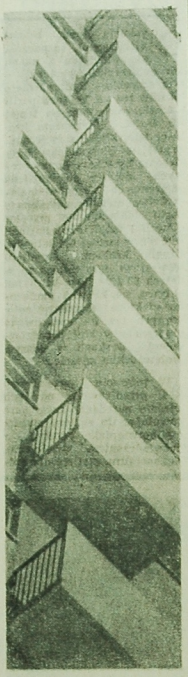

To nie Warszawa, i nie Paryż a po prostu jeden z wieżowców w Białymstoku.

Fot. Z. Kadziewicz

KIERUNEK MŁODZIEŻ

Od końca 1966 roku rozpoczęła swą działalność merytoryczno-organizacyjną Komisja do Spraw Współpracy z Młodzieżą Zarządu Okręgu ZBoWiD, znacznie później niż w innych województwach. Początek jej działalności przypadł na zakończenie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Komisja rozpoczęła swą drogę od przeprowadzenia dokładnego sondażu w terenie, by na tej podstawie sprecyzować swój plan działania na przyszłość. Generalnym założeniem było nawiązanie kontaktów ze środowiskiem młodzieży szkolnej i pracującej, zarówno w mieście jak i na wsi. W tej sprawie poprzez WK FJN nawiązano kontakty z Ligą Obrony Kraju i Towarzystwem Rozwoju Ziem Zachodnich. W porozumieniu z Kuratorium OSB i Komendą Chorągwi ZHP, a także ZW i ZM ZMS ustalono zakres oddziaływania propagandowego w środowiskach młodzieży.

Jeszcze w roku 1966 z inicjatywy tej komisji w porozumieniu z Komendą Chorągwi ZHP został opracowany obszerny materiał popularyzatorski dla młodzieży, omawiający patriotyczne tradycje ziemi białostockiej w Tysiącleciu. Na podstawie tego materiału przeprowadzono pogadanki i spotkania kombatanckie, głównie w środowisku młodzieży harcerskiej.

W roku ubiegłym komisja zwróciła szczególną uwagę na obchody 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i 25 rocznicy powstania PPR. Działacze komisji byli współorganizatorami harcerskiej akcji „Aurora" a także wspólnie z TRZG i TPP-R zorganizowali kilkadziesiąt spotkań młodzieży z uczestnikami Rewolucji Październikowej. W szkołach prowadzono szeroką akcję informacyjną na temat powstania PPR. Przy współpracy z różnymi organizatorami, instytucjami i placówkami odbywały się spotkania z byłymi żołnierzami i partyzantami II wojny światowej.

Bieżący rok działalności komisji przebiega przede wszystkim pod znakiem obchodów 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. Jednym z głównych założeń jest krzewienie wśród młodzieży wiedzy o tradycjach Ludowego Wojska Polskiego, o odwiecznych prawach Polski do Ziem Zachodnich i Północnych, o sytuacji międzynarodowej, o współczesnym życiu wojska, a także w zakresie wyrabiania nawyków i umiejętności potrzebnych do obrony kraju.

Działacze komisji odbyli wiele spotkań na temat jubileuszowych obchodów Ludowego Wojska Polskiego na terenie całego województwa. Szczególnie cenne były kontakty z aktywem kultury i oświaty nawiązane za pośrednictwem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. W porozumieniu z Wojewódzkim Domem Kultury i Poradnią Kulturalno-Oświatową wydano dwa materiały dla amatorskich zespołów świetlicowych, omawiające problematykę tradycji Ludowego Wojska Polskiego na ziemi białostockiej oraz szlak bojowy żołnierzy polskich na wszystkich frontach II wojny światowej.

Z inicjatywy komisji w okresie obchodów Dni Zwycięstwa terenowe oddziały ZBoWiD wspólnie z ogniwami LOK organizowały rajdy motorowe do miejsc pamięci, nie tylko dla uczczenia pamięci bohaterów, ale również dla roztoczenia stałej opieki nad tymi miejscami.

Lato bieżącego roku jest okresem szczególnie intensywnego popularyzowania zagadnień tradycji i obronności. W miesiącach wakacyjnych rozwijana jest działalność propagandowa wśród młodzieży przebywającej na obozach harcerskich, ochotniczych hufcach pracy, obozach szkoleniowo-wypoczynkowych ZMS i ZMW.

Z chwilą rozpoczęcia nowego roku szkolnego w przededniu jubileuszu LWP działacze ZBoWiD spotykać się będą z młodzieżą znów w murach szkół. Nie wszystkie jednak szkoły wychodzą naprzeciw działalności komisji. Stale kontakty nawiązano z Technikum Mechanicznym i Technikum Elektrycznym w Białymstoku oraz Technikum Leśnym w Białowieży. Na pewno nawiązanie takich kontaktów byłoby z pożytkiem także i dla innych szkół, tym bardziej że w miesiącach wrześniu i październiku nastani zintensyfikowanie obchodów jubileuszowych LWP.

W tym czasie w wielu szkołach będą tworzone „kąciki tradycji" i „sale pamięci". Wiele szkół organizować się będzie sesje popularnonaukowe, poświęcone tradycjom Ludowego Wojska Polskiego na ziemi białostockiej. Komisja w swej działalności wychodzi szkołom naprzeciw i podobnie winny postąpić szkoły.

(dab)

Przed sezonem szkolnym

Wprawdzie wakacje jeszcze trwają, ale handel myśli już o nowym sezonie szkolnym. Przedsiębiorstwa hurtowe i detaliczne rozpoczęły przygotowania do sezonu szkolnego od czerwca br. Przedsiębiorstwa tekstylno-odzieżowe, obuwnicze i papierniczo-sportowe uzupełniają zapasy, by przed pierwszym dzwonkiem zaopatrzenie w artykuły szkolne było na medal.

Z myślą o młodzieży szkolnej czynny będzie kiermasz. Zlokalizowany on będzie na Plantach, w miejscu, gdzie odbywał się kiermasz artykułów sportowo-turystycznych. Czynny będzie od 25 sierpnia. W stoiskach będzie można zakupić najbardziej potrzebne artykuły szkolne.

Jak informuje Wydział Handlu Prezydium WRN tegoroczne zaopatrzenie w artykuły szkolne będzie lepsze niż w roku ubiegłym. Niemniej jednak w czasie roku szkolnego wystąpią braki w zaopatrzeniu w niektóre artykuły. Mniej będzie zeszytów 80- i 100-kartkowych, wstążek rypsowych i taftowych. Chłopcy i dziewczęta w wieku od 6 do 12 lat będą mieli kłopoty z nabyciem koszulek gimnastycznych. Mniej będzie również stylonowych i jedwabnych trykotaży dziecięcych, dziewczęcych kompletów i jedwabnych kalek. Braki wystąpią również w zaopatrzeniu w niektóre asortymenty obuwia: tenisówki damskie, męskie i dziecięce.

Dlatego Wydział Handlu Prezydium WRN apeluje do szkół, by zapoznawszy się z powyższym, zlecały tylko uczniom klas wyższych zakupowanie zeszytów 80- i 100-kartkowych oraz zakupowanie trampek zamiast tenisówek. (CTP)

OD PĄKUŁ DO WŁÓKIEN SYNTETYCZNYCH

Ciąg dalszy ze str. 3

wano na eksport 197 tysięcy metrów tkanin o wartości 12 milionów złotych to w roku ubiegłym 437 tysięcy metrów wartości ponad 32 mln złotych. Tak więc załoga BZPW im. Sierżana ma wiele powodów do zadowolenia w roku V Zjazdu partii. Tym bardziej, że i plan bieżącego roku jest tytanicznie realizowany.

W ciągu siedmiu miesięcy, wykonując zobowiązania, wyprodukowano dodatkowo 22 tony przędzy, 34 tysiące metrów tkanin i w towarze gotowym 29 tysięcy metrów różnobarwnych tkanin.

W ŚWIETLE TEZ ZJAZDOWYCH

Co złożyło i co składa się na te wymowne zmiany? Bo przecież przez te długie lata odmłodziła się załoga, a warunki pracy zwłaszcza w białostockim przemyśle włókienniczym nie są lekkie, a nawet uciążliwe.

Nadmieniliśmy wyżej o niektórych czynnikach postępu. Należy jednak podkreślić za towarzyszami z zakładów, że głównym źródłem osiągnięć była i jest patriotyczna świadomość włókniarzy, ich szacunek dla pracy i czynne zaangażowanie w realizacji wskazań partii. Dowodzi tego chociażby fakt stałego wzrostu organizacji partyjnej. W jej szeregach znajduje się obecnie 20 procent ogółu zatrudnionych.

— Na pewno — mówi sekretarz propagandy Komitetu Zakładowego tow. Tadeusz Bieńdzio — dość ważnym czynnikiem jest tradycja, istotne znaczenie ma postęp techniczny, lepsza organizacja pracy, duże korzyści daje prowadzenie szkoły przyzakładowej. Ale trudno byłoby wypracować nam takie rezultaty bez aktywnej działalności naszych oddziałowych organizacji partyjnych, bez stałej pracy polityczno-wychowawczej, bez stałego kontaktu z całą załogą. Weźcie pod uwagę takie fakty, jak wzrost wydajności w ostatnich pięciu latach, w przędzalni o 19,6 proc. na jednego zatrudnionego, w tkalni o 15, a w wykończalni o ponad 14 proc. Na tych samych maszynach. Jednocześnie średnia płaca wzrosła w przędzalni o 424, w tkalni o 530 i w wykończalni o 340 złotych.

Nie wszystkich starych znajomych można spotkać w przędzalni czy w tkalni. Liczni odeszli na zasłużoną emeryturę, inni pracują na drugiej lub trzeciej zmianie. — Owszem, jest pracuje... — odpowiadają towarzysze gdy pytam o nazwiska. Jednocześnie wymieniają nowych zasłużonych pracowników. Zawsze przodują, zawsze można liczyć na mistrzów: Juliana Zajączkowskiego, Genadiusza Bobko, Sławsława Barczaka i Michała Piątkowskiego, na prządki Helenę Papis, Wandę Janow, Jadwigę Jarocką i Bronisławę Bochenko, na tkaczy Jana Sochonia, Janinę Łucejko, Tadeusza Majlysa, na wykończalników Władysława Gogiela i Władysława Tylmana oraz na dziesiątki a nawet setki wyróżniających się swą postawą ludzi zakładów. Dodajmy, że w zakładach istnieje sześć Brygad Pracy Socjalistycznej, a ponad 40 zespołów dokłada starań o przyznanie tego zaszczytnego tytułu.

Obecnie załoga BZPW im. Sierżana rozpoczyna w swych organizacjach partyjnych i społecznych dyskusję pod tezami zjazdowymi. Niewątpliwie, że tak jak przed IV — tak i przed zbliżającym się zjazdem białostoccy włókniarze zgłoszą cenne wnioski. — Chociaż aktualną troską jest jak najlepsze wykonanie bieżącego planu 8-letniego, to już mówi się o możliwościach w następnym pięcioleciu. Na przykład, że można by nie tylko zwiększyć produkcję, ale produkować również tkaniny wzorzystowo-żurzebne i czesankowe jak też elano-wełniane. Oczywiście pod warunkiem unowocześnienia parku maszynowego.

Bo jak sprawa wygląda? W latach 1963—68 wydano na maszyny i urządzenia zaledwie 9,652 tys. złotych, za które unowocześniono wykończalnię. Natomiast w przędzalni około 60 proc. maszyn liczy ponad 50 lat, a w tkalni 80 procent.

Towarzysze mówią o planowanej na lata 1970-75 rozbudowie zakładów. Zostaną wybudowane nowe hale o powierzchni 19 tysięcy metrów kwadr., co pozwoli zlikwidować stare rudery i skomasować produkcję w jednym miejscu. — Pozbędziemy się wielu kłopotów, jak chociażby z transportem, lepiej zorganizujemy pracę... — słyszę uwagi — jednak stary park maszynowy będzie zawsze ograniczał naszą działalność.

Rzeczywiście, w dobie szybkiego postępu technicznego wyjątkowo trudno zaspokajać rosnące wymagania klientów na maszynach z czasów cara i cesarza. Wiadomo, że całego parku od razu się nie wymieni, zbyt kosztowna to inwestycja, zresztą na licznych maszynach można jeszcze długo pracować. Ale zachodzi potrzeba przyśpieszenia modernizacji części przędzalni i tkalni białostockich zakładów.

Jeżeli w ciągu ostatnich czterech lat załoga BZPW im. Sierżana dopracowała się długiej listy dobrych rezultatów i jeżeli tak pomyślnie realizuje zadania bieżącej 5-latki, to można jej wierzyć, że w lepszych warunkach, jeszcze bardziej powiększy swój dorobek w najbliższej przyszłości.

R. KLIMASZEWSKI

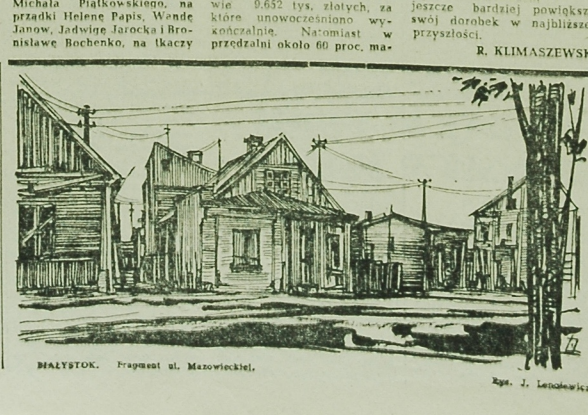

BIAŁYSTOK. Fragment ul. Mazowieckiej.

Rys. J. Lenczewicz

Za dużo czy za mało?

Zastanawiam się czasem, jak to jest z tym papierem — czy mamy go za dużo, czy też za mało? Z jednej strony kowiem słyszę wokół narzekiwania do oszczędności, bo coraz mniej surowca, bo brakuje papieru na zeszyty podręczniki, nie mówiąc już o wydawnictwach książkowych, a z drugiej — na każdym niemal kroku napotyka człowiek na niebywałe marnotrawstwo właśnie w gospodarowaniu papierem.

Swego czasu pisaliśmy o wypisywaniu pliku różnego formatu rachunków przy zamówieniu choćby najdrobniejszej usługi w punkcie kuśnierskim naszego Domu Usług. Teraz znów wpadły nam w ręce nowe „kwitki". Oto cały stosik kwitów z pralni chemicznej (MPGK B-stok, zakład chem. czyszczenia garderoby, punkt przyjęcia i wydawania, ul. Ostrowskiego). Jeśli się oddaje osiem sztuk do czyszczenia, na każdą z nich wypisywany jest oddzielny kwit. Na każdym też trzeba od nowa wypisać nazwisko, dokładny adres, te same daty oddania i odbioru itp. Kwit ma sporo innych rubryk, tę samą litanię warunków wykonania usług i jest niemal wielkości zeszytowej kartki. Trzymam w ręku garść tych kwitów i myślę o szkolnym zeszycie...

A gdyby tylko pomyśleć o zróżnicowaniu tego typu papierkow! Ktoś oddaje do czyszczenia tylko spodnie, a inny hurtem kilkanaście sztuk różnej garderoby. Marnotrawstwo czasu i papieru. Co bardziej oszczędzać? (Aw)

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych w Białymstoku, ul. E. Orzeszkowej 32, przyjmie na wstępny staż pracy absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych w następujących specjalnościach: MONTER INSTALACJI WODNO-KAN., CIEŚLA, ZBROJARZ. PONADTO ZATRUDNIMY NA OKRES WAKACJI ABSOLWENTÓW INNYCH SZKÓŁ. Gwarantujemy pracę w atrakcyjnych miejscowościach, jak Augustów, Ełk i Goldap. Od kandydatów wymaga się ukończenia 18 roku życia. Pozostałe warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. k 1901-0

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Smolnikach, poczta Stawiski, pow. Kolno ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego szopy na maszyny rolnicze. Dokumentacje projektowe i kosztorysy są do wglądu w biurze POM. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze POM do dnia 22 sierpnia 1968 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 sierpnia 1968 r. o godz. 10 w biurze POM. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1954-00

Baza Transportu i Sprzętu Melioracyjnego w Białymstoku, ul. Elewatorska 4 zatrudni od zaraz: ELEKTRYKA ze znajomością regeneracji osprzętu samochodów i maszyn budowlanych oraz III gr. BHP, MECHANIKA ze znajomością silników wysokoprężnych i gaźnikowych, ŚLUSARZA SAMOCHODOWEGO. k 1959-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku zatrudni od zaraz na stanowisko kierownika sekcji transportu. Wymagane wykształcenie średnie plus praktyka w danej specjalności. Warunki pracy i płacy do omówienia: Białystok, ul. Pozioma 2, Sekcja Kadr. k 1950-1

Automobilklub przyjmuje zapisy na kursy amatorskie samochodowo-motocyklowe oraz kat. III, II, I zaw. w Białymstoku. Jednocześnie zawiadamia się, że przeprowadzimy kursy w każdej miejscowości. Organizator otrzyma wynagrodzenie, lub bezpłatne przeszkolenie. Informacja: Sekretariat AP, ul. Dąbrowskiego 10, tel. 229-03. k 1909-00

Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych „Łombet" w Śniadowie ogłaszają przetarg nieograniczony na pomalowanie dźwigarów kablobetonowych o łącznej powierzchni 1608 m kw. farbą i emalią chlorokauczukową w terminie do dnia 25. IX. 1968 r. Dokumentacja do wglądu w Dziale Technicznym przedsiębiorstwa w godz. od 11 do 14. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach upływa z dniem 16. VIII. 68 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. VIII. 68 r. o godz. 11. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferty, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1964-0

Sportowy przeplataniec

■ Polscy koszykarze nie zakwalifikowali się do finałowej puli „A" mistrzostw Europy juniorów. Nasi juniorzy przegrali ostatni swój mecz eliminacyjny z ZSRR 34:75 i zajęli w grupie eliminacyjnej „A" dopiero 6 miejsce i walczyć będą w finale „B". Dwa zwycięstwa odniosły w Kownie młodzieżowe reprezentacje Polski w koszykówce kobiet i mężczyzn. Polki pokonały młodzieżową reprezentację Litwy 42:38, natomiast wasi mężczyźni pokonali Litwinów 45:64.

■ W Leningradzie odbyła się druga seria półfinałowych walk w ramach międzynarodowego turnieju bokserskiego „nadziei olimpijskich". Polacy wypadli słabo i zabrakło dla nich miejsc w finale. W musze Kurcz przegrał z Charonem (Kuba), a w piórkowej Prochoń uległ Golcewowi (ZSRR).

■ Polak Jarema wygrał 3 etap wyścigu kolarskiego dookoła Słowacji. Po 3 etapach liderem jest nadal Smolik (CSRS). Najlepszy z Polaków Gawliczek zajmuje 19 miejsce ze stratą 3 min. 40 sek. do Smolika.

■ W najbliższą sobotę i niedzielę wystartuje I liga piłkarska. Nie odbędzie się jedynie mecz Górnik Zabrze — Odra Opole, ponieważ piłkarze Górnika nie powrócą jeszcze w tym tygodniu do Polski z wyprawy za ocean. W niedzielę 11 bm. wystartuje też III liga piłkarska. Po zwycięskim turnieju w Bogocie, Górnik Zabrze przegrał towarzyski mecz z reprezentacją Salwadoru 0:1. (ko)

Atak Włókniarza za szybki dla beniaminka

W ub. środę rozegrane zostałe w Czarnej Białostockiej towarzyskie spotkanie piłkarskie, w którym zmierzyły się nasze III ligowe zespoły Skra Czarna Białostocka i Włókniarz Białystok. Zwyciężył Włókniarz 4:1 (1:0). Bremki dla Włókniarza zdobyli: Kwaśniewski 2, oraz Herman i Wiśniewski, a dla Skry Joszczyk.

SKRA: Lewandowski (Harmata), Puławski, M. Żukowski, Jurewicz, Niedźwiedzki, Łada, Joszczyk, Kasiukiewicz (Zmijko) Kolendo, Z. Żukowski, Konf.

WŁÓKNIARZ: Aleksandrow (Tofilo), Borsuk (Andrzejewski), Grygorczuk, Pasek, Wiśniewski, Karpowicz, Pasierski, Hanc (Krysiński), Herman, Kwaśniewski, Karalus.

Mimo, iż mecz miał zekonspirowany charakter około 1000 osób (w tym kibiców z Białegostoku), przybyło na leśny stadion Skry. Włókniarz przyjechał bezpośrednio ze zgrupowania. Kierownictwo obu drużyn zapowiedziało, że w tym pojedynku zostaną wypróbowane różne warianty ustawienia graczy. Było to drugie spotkanie rozegrane w ostatnim okresie. W pierwszym meczu w Supraślu Skra zremisowała z Włókniarzem 2:2. Atak Włókniarza grał tym razem momentami bardzo dobrze. Akcje przeprowadzane były szybko, napastnicy często wychodzili na wolne pozycje, i ostro strzelali. Przede wszystkim podobali się Kwaśniewski i Karalus. Najsłabszym punktem Włókniarza jest obecnie obrona.

(let)

WYDZIAŁ ZOOTECHNICZNY
WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ
W LUBLINIE

przyjmuje zgłoszenia na 2 1/2-letnie

Magisterskie Studia Uzupełniające

O przyjęcie na pierwszy semestr mogą ubiegać się osoby, które posiadają dyplom i tytuł inżyniera zootechnika, lub inżyniera rolnika. Termin składania podań wraz z załącznikami upływa z dniem 31 sierpnia 68 r. Bliższych informacji udziela Dziekanat Wydziału Zootechnicznego WSR w Lublinie, ul. Osterwy 1, tel. 2-62-27, wewn. 8. k 1765-00

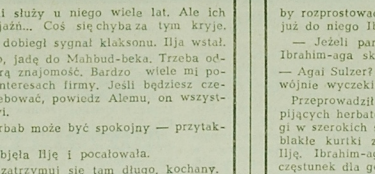

k 1752-0

DOKĄD dziś idziemy?

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.
Mała Scena — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Angelika i król", prod. franc. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Rio conchos", panor., kol. prod. USA (od 14 lat), dod. „Platy", godz. 15, 17.30 i 20.

„Syrena" — „Dzieci Kapitana Granta", kol., dubbing. prod. ang. (od lat 11), dod. — „Wesoła geografia", godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Listek figowy", prod. węg. (od lat 16), godz. 17 i 20.

„TPP-R" — „Sprawdzono, mia nie ma", prod. jugosł. (od lat 14), godz. 17 i 19.

„Polana" — „Wizyta starszej pani", prod. NRF-franc. (od lat 16), godz. 19.30.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Roma" — „Gentleman z Cocody", panor., prod. franc. (od lat 14), godz. 18.

„Kolejarz" Starosielce — „Tom Jones", kol., prod. ang. (od lat 16), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Okręgowe w Ratuszu — czynne w godz. 11—17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna.

Wystawa czasowa — „Freski z Supraśla".

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny (z wyjątkiem piątków) w godzinach 10—22.

W RAZIE WYPADKU

Województwa Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.
Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.
Straż Pożarna — tel. 58.
Informacja kolejowa — tel. centr. — 200-21 — 200-24, wewnętrzny 36 i.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-64.
Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 38, tel. 44-17.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, wewnętrzny — (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 9. VIII. 1968 r.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy, wewnętrzny, neurologia.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 57-71.

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia: 6.10; 6.40 Kalendarz; 6.45 Muzyka; 7.20 Plebiscytowa piosenka miesiąca; 8.20 Śląska Estrada Wojskowa; 9.00 Dla dzieci: „Lato i ty"; 9.40 Dla przedszkoli: „Na wsi płocicy" — aud. sł.-muz.; 10.00 „Opowieści nie zmyślone" — odc. wspomnień; 10.20 Śpiewają chóry dziecięce; 11.00 Koncert estradowy; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.10 Koncert z polonezem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 14.00 „Latarnik" — rep. literacki; 14.20 Muzyka operowa; 15.30 Dla dzieci: „Wakacje z tańcem i piosenką"; 16.00—18.40 Popołudnie z młodością; 16.05 Kwadrans z dedykacją; 16.50 Interwencja; 17.00 Kontrowersje i kontrasty; 17.20 Radiowy Poradnik Językowy; 18.05 Rytmy młodych; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.35 Koncert życzeń; 20.40 Kronika sportową; 20.54 Nastrojowe melodie; 21.00 Radiowe Studio Piosenki; 21.30 „Zespół Dzielnicy"; 22.00 „Pod rozwagę opinii"; 23.10 Wiadomości sportowe; 0.10—3.00 Program nocny ze Szczecina.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50; Program dnia: 8.20; 6.50 Muzyka i Aktualności; 7.15 „Trzeba im pomóc" — rep. dźwięk. H. Haładyla; 8.15 Plebiscytowa piosenka miesiąca; 8.35 Nie ma marginesu; 9.35 Z życia Związku Radzieckiego; 9.55 Muzyka baletowa; 10.25 „Wspomnienia"; 10.45 Utwory z I—ych epok; 12.25 Koncert słynnych solistów; 13.25 „Serce i szpada" — fragm. pow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 15.20 Instrumentalne wersje piosenek; 15.50 „Ekscelent idzie na Politechnikę"; 16.07 Z muzyki hiszpańskiej; 17.00 „Radio ludziom pracy" — aud. H. Cesarz (tylko na UKF); 17.30 Dziennik białostocki; 17.40 Młodzieżowy Magazyn Rozmaitości — I. Tarasiewicz; 18.00 Radio-reklama; 18.45 Kwadrans z grupą skiffiova „NO — TO — CO"; 19.05 — 23.15 Wieczór literacko-muzyczny, 19.30 III Koncert sezonowy z cyklu międzynarodowych koncertów organizowanych przez OIRT; 21.32 Wiadomości sportowe; 21.35 Muzyka ludowa z Podhala i z Krakowskiego; 22.05 Teatr PR: „Kartofla profesora Wróbla" — słuch.; 23.15 „O co tu chodzi?"; 23.20 Taneczny relaks.

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 „Zwali go Al Capone" — film fab. prod. jugosł.
11.00 Przerwa.
16.50 Program dnia.
16.55 Wiadomości Dziennika.
17.00 Telefeler: Związek Zielonego Zeszytu; Niewidzialna Ręka; Białkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych; Kronika pod lwem; „Znak Zorro".
18.15 Telewizyjny Kurier Mazowiecki.
18.30 Reportaż z ogólnopolskiej wystawy ogrodniczej.
19.00 Tańczy i śpiewa Białoruski Amatorski Zespół Estradowy.
19.20 „Dobranoc".
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.05 „Wdowa i Kapitan" — film fab. prod. węg.
21.35 „Człowiek, przed którym ziemia nie miała tajemnic" — z cyklu: „Wielcy znani i nieznani".
22.10 Dziennik Telewizyjny.
22.25 Program na jutro.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.15 — Dla młodzieży szkolnej „Cuda przyrody".
8.30 — Na polach kraju.
9.10 — Teatr noweli telewizyjnej. Spektakl.
9.45 — W eterze — młodość!
10.30 — Koncert dziecięcych zespołów amatorskich.
15.15 — Program dla dzieci. „Każda praca jest dobra".
15.40 — „Opera XX wieku". Spektakl muzyczny.
16.30 — „W ojczyźnie Iljicza".
17.00 — Klub podróżników filmowych.
18.00 — Festiwal amatorskich zespołów ludowego tańca. Program z Kiszyniowa.
19.00 — Sztafeta nowin.
20.00 — W 75 rocznicę urodzin ludowego artysty ZSRR M. D. Michajłowa.

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-18, Centrala Wydawnictwa 2-32-41, telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35 zastępca redaktora naczelnego 2-11-18 sekretarz redakcji 2-15-05. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77. Dział Reporterski 2-24-73. Dział Rolny 2-11-36. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-10-67. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiR „Ruch" nr 12—6—1131 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu wpłaty podać okres prenumeraty.
Adres Biura Reklam Ogłoszeń RSW „Prasa" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. w/Grat (L-3

190

WIKTOR JEGOROW

KRYPTONIM „EUREKA"

TŁUM. W. KARACZEWSKA

— Husejn-hanowi jeszcze za mało pieniędzy, które zbija na wódce i opium, więc przerobił tę lepiankę na oberżę z noclegami. Zatrzymują się tutaj pątnicy, którzy przejeżdżają przez Teheran w drodze do świętych miejsc. Do Mekki i Karbelli. Ma tu po parze ze wszystkich stworzeń: w jednym domu gniotą się pijacy i świątobliwi pielgrzymi — zaśmiał się mały.

XIX.

Arbab pyta o Rouszan, córkę adwokata Safariego? Ma się rozumieć, on, Ali słyszał o niej. Rouszan wyszła za mąż. Zaleciał się do niej bogaty kupiec, ale odmówiła mu. Adwokat groził, nalegał, ale Rouszan odeszła z kim innym — ze studentem Habibem. Ilja pamiętał go — był to przecież ten sam student, który uwolnił Dymowa.

Ali uważnie popatrzył na Ilję i powiedział głośno:

— Arbab ma także piękną żonę...

Gwałtownie otworzywszy drzwi, weszła Anna i czujnie spojrzała na Ilję: znowu prowadzi jakieś rozmowy ze służącym. Trzeba będzie sprawdzić, co to za człowiek. Walter mówi, że Ali służy u niego wiele lat. Ale ich zażyła przyjaźń... Coś się chyba za tym kryje.

Z ulicy dobiegł sygnał klaksonu. Ilja wstał.

— Anno, jadę do Mahbud-beka. Trzeba odnowić starą znajomość. Bardzo wiele mi pomógł w interesach firmy. Jeśli będziesz czegoś potrzebować, powiedz Alemu, on wszystko załatwi.

— O, arbab może być spokojny — przytaknął Ali.

Anna objęła Ilję i pocałowała.

— Nie zatrzymuj się tam długo, kochany.

...W samochodzie Ilja znów przypomniał sobie o Rouszan. Cóż, należało się tego spodziewać. Przez dwa lata nie napisał do niej ani słowa poza krótciutką wiadomością, że wyjeżdża do Ameryki — to było wszystko. Przy pożegnaniu także niczego jej nie wyjaśnił. Cóż, zresztą miał jej powiedzieć? Nie wiadomo jeszcze, jakby patrzyła na to Rouszan. Również w Abwehrze nie zgodziliby się na to małżeństwo; tam Ilja nie miał prawa postępować na własną rękę. Ale teraz małżeństwo byłoby możliwe. Z Iranu z całą pewnością wróci do ojczyzny. Rouszan mogłaby z nim pojechać. Ale wszystko się skończyło i nie ma co roztrząsać tych starych spraw.

Po bokach ciągnęła się smutna równina — niskie krzewy, uboga trawa, gdzieniegdzie zupełnie naga przestrzeń. Taki sam smutek miał Ilja w duszy. Świeciło w oczy niezbyt gorące jesienne słońce. Jego ukośne, padające z obłoku na horyzoncie promienie oświetlały stojący niedaleko minaret i skupione wokół niego na pochyłości ubite z gliny domki.

Ilja zatrzymał wóz na placu i wysiadł, żeby rozprostować nogi. Z karawan-seraju biegł już do niego Ibrahim-aga.

— Jeżeli pan życzy sobie odpocząć... — Ibrahim-aga skłonił się i nagle poznał Ilję.

— Agai Sulzer? O, stary gość — to gość podwójnie wyczekiwany.

Przeprowadził Świetłowa obok koczowników pijących herbatę, do pokoju. Ci podwinęli nogi w szerokich szarawarach i poprawiając wyblakłe kurtki z ciekawością spoglądali na Ilję. Ibrahim-aga biegał przygotowując poczęstunek dla gościa; w przelocie tylko machnął do koczowników: o, ma dziś gościa nad gości. Agai Sulzer jedzie do Mahmud-beka. Agai Sulzer ma dużo towarów; Mahmud-bek sprzedaje i zarabia na tym dużo pieniędzy. Ibrahim-aga nakrył stół w kącie pokoju, który przesiąknięty był zapachem tytoniu i baraniego tłuszczu, ale lepszego pomieszczenia w karawan-seraju nie było, więc Świetłow usiadł. Ibrahim-aga stał opodal i nachylywszy się, dowiadywał się ostrożnie:

— Agai Sulzer był z pewnością w ojczystym kraju? Minęło przecież tyle czasu...

Ilja milczał, jakby nie dosłyszał pytania.

— Czy Mahmud-bek jest daleko?

— Obozuje niedaleko, w dolinie. Wśród koczowników są tutaj dwaj jego współplemieńcy. Oni pokażą drogę agai Sulzerowi.

Już zmierzchało, kiedy w dali, w otoczonej górami dolinie ukazały się namioty. Konie, poczuwszy znajomy zapach ludzkiego osiedla przyspieszyły kroku. Ilja ledwo trzymał się w siodle ze zmęczenia.

Ciąg dalszy nastąpi

W słoneczny sierpniowy dzień wyruszamy na wycieczkę.

Fot. S. Hryniewicki

„Orienty" już w sprzedaży

Białystok otrzymał, nieco później niż inne miasta naszego kraju, nowe polskie papierosy z filtrem „Orienty" Białostocka Składnica Wyrobów Tytoniowych sprowadziła 300 tys. sztuk tych papierosów. Mają one estetyczne i ładne opakowanie, paczka „Orientów" kosztuje 10 zł.

(CH)

PRZEDSTAWIAMY

Wzorowa pracownica, dobra koleżanka

Niewiele jest w Białostockim Przedsiębiorstwie Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi osób, o których by mówiono powszechnie z takim uznaniem i szacunkiem, jak o Helenie Filończuk, pracującej na stanowisku st. referenta handlowego.

— Koleżanka Filończuk — relacjonuje kierownik Surowców Włókienniczych Aleksander Szymański, pracuje w naszym przedsiębiorstwie od 1 sierpnia 1950 roku. Jest pracownicą sumienną i zdyscyplinowaną. Dzięki jej wysokiemu poczuciu odpowiedzialności i kwalifikacjom zawodowym, sprzedaż surowców realizowana jest u nas zawsze w terminie. Ponadto jest ona pracownicą wielce taktowną i uprzejmą oraz lubianą przez wszystkich pracowników. Zawsze służy radą i pomocą w pracy młodszym koleżankom.

Ob. Filończuk bierze czynny udział w pracach społecznych. Przez dłuższy czas pełniła w przedsiębiorstwie funkcję przewodniczącej rady kobiecej. Jest członkiem komisji socjalno-bytowej przy Zarządzie Okręgu Związku Włókniarzy. (gen)

SZKOŁY w nowych budynkach

Białystok otrzymuje kolejne nowe budynki szkolne. Od września w pięknej, nowej szkole z warsztatami uczyć się będzie młodzież Technikum Gospodarczego. W dzielnicy Pietrasze zostanie otwarta Szkoła Podstawowa nr 32. W nowym budynku uczyć się będzie część dzieci, które dotychczas uczęszczały do Szkoły Podstawowej nr 8 na Wygodzie. Budowany jest nowy budynek szkolny również w dzielnicy Starosielce dla Szkoły Podstawowej nr 21. (dal)

Śladem interwencji

O niewłaściwym zachowaniu się pracowników centrali telefonicznej w Białymstoku donieśli nam listownie Józef Leon B. Czytelnik nasz czekał... jedną godzinę i pięć minut na zgłoszenie się informacji miejskiej. Jak się łatwo domyśleć, chodziło o uzyskanie informacji o pewnym numerze telefonicznym. Sprawa była bardzo pilna. Józef Leon B. chciał się skontaktować w kwestii lekarstwa dla chorej matki, które miał przysłać do Krakowa przez swego kolegę. Próbował również połączyć się z numerem 911 (biuro zleceń), co także trwało bardzo długo. Kiedy w końcu udało mu się uzyskać połączenie z informacją miejską (notabene przy pomocy biura zleceń) i zażądał podania od pełniącej wówczas dyżur pracownicy numeru służbowego, usłyszał po drugiej stronie słuchawki bardzo opryskliwą odpowiedź i rozmówczyni wyłączyła się bez zatelefonowania. W konsekwencji przez 18 minut telefon Domu Studenta (stamtąd właśnie dzwonił nasz Czytelnik) był zablokowany.

Treść listu była bardzo wymowna i nie wymagała komentarzy. Po jego przeczytaniu byliśmy nie mniej oburzeni od autora listu — Józefa Leona B. Poprosiliśmy o szybkie przeprowadzenie w tej drażliwej sprawie dociekdzenia Dyrekcję Okręgu Poczt i Telekomunikacji w Olsztynie. Dochodzenie ustaliło, że dyżur pełniła wówczas telefonistka — Olimpia Polińska z RUT Białystok. Za niezgodne z przepisami pracę jak i brak kultury w obsłudze abonentów, Olimpia Polińska została pociągnięta do odpowiedzialności służbowej. Kierownictwu RUT Białystok zwrócono uwagę na konieczność obsadzenia stanowiska informacji na centrali przez telefonistki o wyższych kwalifikacjach zawodowych. Ponadto Dyrekcja OPiT za niewłaściwą obsługę centrali telefonicznej przeprasza Józefa Leona B.

(ig)

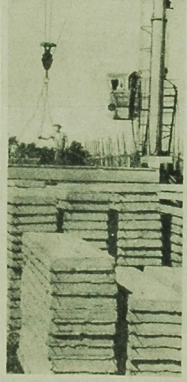

Na białostockich budowach miejsce cegieł zajmują coraz częściej prefabrykaty. Dostarcza je głównie Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych. Niedawno przyjęto ono zamówienie budowlanych naszej drukarni na prefabrykaty, których nie produkuje żadne przedsiębiorstwo w kraju.

NA ZDJĘCIU: fragment placu budowy.

Fot. (wm)

Coraz mniej nie otynkowanych bloków

Nie zdobi miasta czerwona cegła nie otynkowanych bloków mieszkalnych. Na szczęście z roku na rok jest ich coraz mniej. Zaległości wynikły stąd, że do 1960 roku brak było przepisów określających termin wykonania elewacji nowo zbudowanych budynków. W efekcie oddawane były do użytku budynki nie otynkowane i zaległości rosły.

Od roku 1960 na mocy nowych przepisów wszystkie nowo wybudowane bloki muszą być otynkowane. Tylko budynki budowane w okresie jesienno-zimowym otrzymują elewacje w terminie późniejszym, w okresie wiosenno-letnim.

Likwidacja zaległości w pracach elewacyjnych sprzed kilku lat nastręcza Dyrekcji Inwestycji Miejskich sporo kłopotów. Nie można wszystkiego nadrobić od razu, tym bardziej, że zaległe elewacje wynosiły około 150 tysięcy metrów kwadratowych, niemal 15 ha powierzchni.

Część prac wykonują przedsiębiorstwa państwowe, część systemem gospodarczym na zasadzie przetargu wykonywana jest przez rzemieślnicze spółdzielnie budowlane. Metodę przetargu na wykonanie prac elewacyjnych wprowadzono od 1966 r., tym samym zwiększając moc przerobową.

W ostatnich latach wiele już zostało zrobione. Do końca 1967 roku zaległości elewacyjne zmniejszyły się do 98 tys. m. kw. powierzchni. W bieżącym roku zostaną otynkowane kolejne bloki o łącznej powierzchni 30 tysięcy metrów kwadratowych. Przebieg dotychczasowych prac zapowiada całkowite wykonanie tegorocznego planu. Plany przyszłego roku przewidują otynkowanie dalszych 8 zaległych budynków mieszkalnych o powierzchni 25 tysięcy m kw. Wszystkie zaległości elewacyjne zostaną zlikwidowane do roku 1971.

W tym roku zakończono już elewacje bloków przy ul. Sienkiewicza 28 i 28 a i ul. Kalinowskiego 2. W trakcie wykonywania są elewacje budynków mieszkalnych przy ul. Kalinowskiego 4, ul. Ostrowskiego 1 i 1i, ul. Białej 3, Zamenhofa 21 i Lipowej 49. W najbliższym czasie rozpocznie się i zostanie w tym roku zakończone tynkowanie domów przy ul. Kalinowskiego 8, ul. Ostrowskiego 2 i 4 a, ul. Zamenhofa 17, ul. Malmeda 31 a i ul. Proletariackiej 4. (dal)

Czy to jest reklama?

Oglądając gabloty w sklepie mięsowym przy Rynku Kościuszki, nosi się wrażenie, że nikt tam nad klientem i porządnie sloty z biżuterią i kosmetykami. Nie ma tam obejrzeć niczego, ponieważ wszystkie przedmioty leżą chaotycznie, przykryte metkami komisowymi, ukną w całym tym bałaganie. Tylko niekiedy, prawdopodobnie w wielkiego dzwonu, kiedy zlitnie się nad klientem i porządnie sloty wa. Czy to jest reklama? (CH)

Na czwartkowym targu

O ile w tym roku nie dopisał urodzaj na niektóre owoce i warzywa, o tyle jabłek mamy w bród. Wczorajszy czwartkowy targ odbywał się właśnie pod znakiem jabłek. Było dużo różnych gatunków w cenie od 2 do 8 zł za 1 kg. Coraz więcej jest także śliwek i gruszek. Można jeszcze nabyć czarne jagody. Pojawiły się także słoneczniki.

Wśród warzyw najwięcej było kapusty, kalafiorów, marchwi i ziemniaków. Ziemniaki sprzedawano w cenie od 2 do 2,50 zł za 1 kg. Pomidory gruntowe, których zresztą na targu było niewiele, kosztowały drogo, bo od 20 do 25 zł za 1 kg. Niewiele było także ogórków.

Z nabiału jaja kosztowały 2 zł za sztukę, śmietana — 24 zł za litr, a sery — od 8 do 10 zł za sztukę.

Wczorajszy targ obfitował również w duże ilości ciętych kwiatów. (CH)

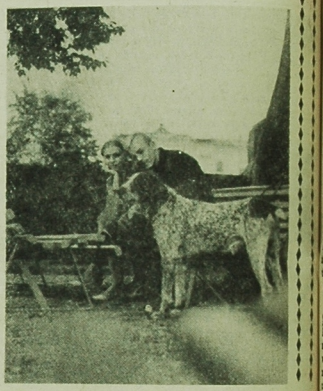

NA ZDJĘCIU: w parku Akademii Medycznej — w tym cichym zakątku Azor nie będzie przeszkadzał nikomu.

Fot. CAF — Sleńko

Skazani na czekanie

Ile czasu trzeba, by przejść pieszo ze Śródmieścia do Dojlid? Nie wiem, ale chyba nie więcej niż pół godziny. Wiem natomiast ile czasu trzeba wyciąć czekając na przystanku na autobusy linii nr „2" i „A". Przeważnie godzinę, a nieraz i więcej. Tak, tak — to są fakty. Mieszkańcy dzielnic Dojlidy Fabryczne oraz Dojlidy Osiedle już nieiednokrotnie pisali o tym do naszej „Gazety".

W dniu 2 bm. czekałem na „obiekę" ponad półtorej godziny od godziny 18,15 do godziny 19,45, a końca zrezygnowałem. A już zapadała klapa następnia 8 bm. Autobusy nr „2" i „A" kursowały tak, jak im było wygodniej. Tego dnia czekałem krócej (od godziny 16 do 18), ale i tam razem nie doczekałem się.

Nie wiem co robią kierowcy i konduktorzy na końcowych przystankach. Zresztą nie moja to sprawa. Chcę natomiast, dowiedzieć się, jak długo jeszcze mieszkańcy Dojlid skazani będą na czekanie! Kiedy wreszcie autobusy linii nr „2" będą na kursować zgodnie z harmonogrammem! (SP)

Lubisz dyskutować — skorzystaj z zaproszenia MTO

Dzisiaj, o godz. 18 Młodzieżowa Trybuna Obywatelska zaprasza na inauguracyjny wieczór spotkań w kawiarni „Związkowej", ul. C. Skłodowskiej 3. Temat dzisiejszego spotkania będzie poświęcony kreśleniu „Jaka jest nasza młodzież?".

Wstęp wolny. (Ha)

Teatr Lalek — zaprasza

Państwowy Teatr Lalek „Świerszcz" zaprasza dzieci na przedstawienie „Przygody Tomcia Palucha" 12 sierpnia (poniedziałek) o godz. 12 i 13 sierpnia (wtorek) o godz. 10 i 12. Bilety wstępu są ulgowe. (Ha)

Jeszcze wakacje!

W sierpniu harcerze i zuchy odpoczywają na obozach i koloniach w pięknych miejscowościach naszego województwa, kraju i za granicą. W mieście natomiast trwa akcja Lata Nieobozowego.

Sztab Akcji Letniej przy Komendzie Hufca ZHP Białystok Miasto z szefem akcji — hm Józefem Kosiorem ma pełne ręce roboty. Na drugim turnusie obozów harcerskich wypoczywa obecnie ponad 400 harcerzy i zuchów. Są to obozy wypoczynkowo-szkoleniowe. W Becejłach przebywają najmłodsi na kolonii zuchowej i harcerze na obozie. Harcerze biorą udział w kursie przybocznych zuchowych, mającym na celu przygotowanie funkcyjnych do prowadzenia drużyn zuchowych. W Jantarze nad morzem wypoczywa ponad 230 harcerzy ze Szczepu „Tęczowego". W Bułgarii na obozie wędrownym przebywają białostoccy instruktorzy harcerscy. W miejscowości Trusetal w NRD gości grupa harcerzy ze Szczepu „Tęczowego". Od nich otrzymaliśmy telegram z serdecznymi harcerskimi pozdrowieniami.

Oprócz codziennych zajęć obozowych harcerze uczestniczą w ogólnopolskiej akcji „Brązowych sznurów". Tegoroczne harcerskie lato ma na celu przygotowanie funkcyjnych do prowadzenia zastępów i drużyn. Na każdym obozie trwa również akcja „złotego runa" i „niewidzialnej ręki".

Podczas gdy jedni wypoczywają, inni wracają z wakacyjnych obozów. Do Białegostoku powrócił już Szczep „Komandos" znad Jeziora Studzienicznego, 70 BDH przy Technikum Budowlano-Drogowym, która przebywała w Gibach oraz Szczep im. gen. K. Świerczewskiego przy Szkole Podstawowej nr 24 z obozu harcerskiego w Woźnej.

W naszym mieście trwa natomiast akcja Lata Nieobozowego. Sztab Lata Nieobozowego przy Komendzie Hufca ZHP Białystok Miasto współpracuje z Ogrodem Jordanowskim i placówkami wczasów w mieście. Wakacje w mieście są równie ciekawe jak na obozach i koloniach. Dzieci z grup podwórkowych uczestniczą w ciekawych zajęciach, imprezach i wycieczkach. Zwiedziły już one Wizne, Łomżę, Nowogród, Białowieżę i Augustów. Wyjeżdżały na jagody. W najbliższym planie — Warszawa i Kętrzyn.

Lato Nieobozowe odbywa się pod znakiem imprez związanych z obchodami XXV rocznicy powstania LWP. Były więc konkursy piosenek żołnierskich i spotkania z przedstawicielami wojska. Dużo miejsca w programie zajęć zajmują sport i zabawa: turnieje na mistrza podwórka, konkursy na prawidłowe rozbicie namiotu, biwaki połączone z biegami terenowymi itp.

ZHP wspólnie z Ogrodem Jordanowskim przygotowuje jeszcze wiele ciekawych imprez: kolarski tor przeszkód, konkurs rysunkowy, festiwal kolorowych chust.

Tymczasem do Komendy Hufca ZHP Białystok Miasto napływają meldunki od grup podwórkowych Lata Nieobozowego.

„Nasz zastęp wyruszył do lasu — piszą dzieci z grupy podwórkowej „Krasnale" przy ul. Białej. Wzięliśmy ze sobą pełne torby prowiantu. Bawiliśmy się w różne gry, poznawaliśmy przyrodę. Bardzo przyjemnie spędziliśmy ten dzień. Naszą zastępową Bogumiła Olszyńska opowiada nam ciekawe bajki, chodzimy z nią do kina na poranki. Zbieramy także makulaturę, a za otrzymane pieniądze kupujemy nagrody dla tych, którzy najlepiej spisują się w różnych konkursach".

Chłopcy z grupy podwórkowej „Zatbry" przy ul. Mickiewicza oszczędzali przez cały rok pieniądze, by teraz, podczas wakacji móc spędzić czas na biwaku w Zielonej. Piszą oni m. in.: „Nie sprzyja nam pogoda, tylko czasem słońce wyjdzie zza chmur. Ale nie nudzimy się. Gramy w domino, szachy, warcaby. Ułożyliśmy program zajęć. Chłopcy sprawują się dobrze. Nie narzekamy na kuchnię, bo wszystko sami gotujemy".

A grupa podwórkowa z ul. Wąskiej w swym meldunku donosi: „Rozwiązujemy zagadki, rebusy i krzyżówki. Bawimy się w różne gry. Gdy pogoda dopisze wyruszamy na wycieczki. Niedawno braliśmy udział w grze terenowej. Schowaliśmy list z zadaniami, który trzeba było odszukać. Do listu drogę wskazywały strzałki. Gra była ciekawa i udana. Innym razem zrobiliśmy niespodziankę naszym mamom przygotowując na zimę suszone jabłka".

Meldunki nadchodzą od wielu grup podwórkowych z różnych punktów miasta. Wszystkie mówią o tym, że dzieci, które pozostały na wakacjach w mieście nie nudzą się, lecz ciekawie i pożytecznie spędzają czas. Ciekawe programy zajęć mają grupy podwórkowe z Szosy Południowej, grupa podwórkowa „Pancernych" oraz grupy z Nowego Miasta, które sprawnie przeprowadzają akcję „niewidzialnej ręki". (CH)